

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie
Dziś: Maksyma pr.
Jutro: Feliksa p.
Pojutrze: Petroneli p.

Grecko-katolickie
Andronika.
Fteodota.
Patrikia.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Polowanie wzbronione.

Wschód słońca o 4 g. 13 m.
Zachód „ o 7 g. 42 m.
Barometr 766. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.
na prowincji miesięcznie zhr. 1.60, kwartalnie zhr. 4.80.
Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi abywać mogą **Nowe Mody**.
Warszawskie „Echo muzyczne, teatralne i artystyczne“ dla prenumeratorów Kurjera Lwów. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zhr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zhr. 76 ct.

Zjazd Sokolów.

Księga pamiątkowa „Sokolów polskich“ będzie na przyszły tydzień gotową. Obejme około 17 arkuszy druku. Zdobić ją będą liczne wizerunki, a mianowicie portrety twórców organizacji Sokolnej w Czechach, wiekopomnej zasługi Füngnera i Tyrsza, tudzież przywódców „Sokoła“ polskiego: Dr. Millereta Józefa, Dobrzańskiego Jana, dra Żulińskiego Tadeusza, dra Króweczyńskiego, dra Stycznia, niemniej widoki znakomitszych zakładów gimnastycznych w kraju.

Z Pragi donoszą 27. bm.: „Przewodniczący związku stowarzyszeń Sokolskich w Czechach, dr. Podlipny, otrzymał od dyrekcji policji pismo, zakazujące korporacyjnego udziału deputacji „Sokoła“ w uroczystościach we Lwowie tudzież w Nancy, *albowiem Lwów i Nancy znachodzą się po za Czechami*, podczas gdy czynność „Sokoła“ ograniczona jest statutami na Czechy.

„Sokół“ nieuprawniony jest rozszerzać swoich czynności po za Czechy. *Wolno* jednakowoż pojedynczym członkom „Sokoła“ *nie korporacyjnie* brać udział w uroczystościach we Lwowie i w Nancy. Dr. Podlipny wniósł rekurs do namiestnictwa.

Dzienniki praskie ogłaszają komunikat, wzywający „Sokolów“, ażeby pomimo zakazu brali udział w wycieczce do Lwowa, albowiem poszczególnym osobom nikt podróży zakazać nie może, a oni nie jako delegaci, ale jako podróżni pojadą. Osobny pociąg w tym celu zamówiony, odejście pomimo zakazu w oznaczonym dniu.

Powitaniem na dworcu we Lwowie grożą także rozmaite trudności, ale jest nadzieja, że dotyczące organa będą mieć na oku ducha konstytucyjnego i obejdzie się bez biurokratycznych korowodów. Obchód pogrzebowy Mickiewicza w Krakowie i zeszłoroczny Trzeciego Maja mógł przekonać panów z dyrekcji policyjnej, że obywatelstwo umie samo utrzymać wzorowy porządek. Trzeba mieć trochę zaufania do ludzi, a nie wychodzić wiecznie z tego stanowiska, że się ma do czynienia z anarchistami lub innymi rewolucjonistami.

Partykularnych zjazdów sokolskich mieliśmy już w kraju mnóstwo. Świeżo odbywały się i odbywają poświęcenia sztandarów. „Sokół“ lwowski wysłał na te uroczystości delegatów. Do upoważnionych wysłanników przylaczają się całe drużyny „Sokolów“. Przybywszy na miejsce, doznają przyjęcia na dworcach z muzyką i przemowami, i nikomu tam na myśl nawet nie wpada, robić tego rodzaju przeszkody owacjom powitalnym lub pożegnalnym.

Jakżeby to wyglądało i coby sobie ludzie pomysłeli, gdyby „Sokolom“ lwowskim nie wolno

było na dworcach lwowskich odwzajemniać te uprzejmości? „Sokół“ lwowski zasłonił się zakazem policji. Ale jakież stąd wrażenie? Raczą się więc panowie zastanowić.

Z Czortkowa donoszą nam: Namiestnictwo zabroniło ukonstytuować się tutejszemu Sokolowi z powodu, że statuta przedłożone nie zawierają postanowień o sposobie załatwiania sporów pomiędzy członkami a towarzystwem, lecz tylko pomiędzy członkami a członkami. Dodać należy, iż przedłożony statut jest *dosłownym odpisem statutu lwowskiego*. Wskutek tego zakazu wszyscy członkowie czortkowscy zapisali się do Sokola lwowskiego.

Boisko gimnastyczne we Lwowie, na którym w poniedziałek Zielonych Świątek staną do popisu publicznego Sokoly polskie, czeskie, morawskie, słoweńskie i chorwackie, jest imponującą budowlą. Wzniesiono je tuż za parkiem Kilińskiego na wyżynie — w przeciągu czterech tygodni. Stanowi ono czworobok, zabudowany trybunami z trzech stron (od wschodu, południa i północy). Zachodnia strona jest otwartą i odgranieczoną od pola tylko barjerami potrójnymi, aby tłumy nie mogły się cisnąć. Z tej strony urządzono też główny wstęp dla publiczności trybunowej, dla członków Sokola, nie biorących udziału w ćwiczeniach i dla młodzieży gimnastycznej. Osobny, oparkaniony dziedziniec po za trybuną wschodnią przeznaczony jest na miejsce zboru dla tych zastępów sokolich, które wezmą czynny udział w ćwiczeniach. Pod trybunami przygotowano tam dla nich kilkadziesiąt garderob dla przebrania się w strój ćwiczebny. Umyślna służba jest przeznaczoną do czuwania nad mieniem tych Sokolów. Z onego podwórza zastępy ćwiczące wyruszać będą tunelową bramą popod trybuną wschodnią na boisko do produkcji. Nad bramą wzmiankowaną znajduje się obszerna estrada dla kapeli, a po obu stronach bramy z wolnym przystępem od boiska traktiernia i cukiernia. Donosiliśmy już, że trybuny obliczone są na 5000 osób. Również pogotowie strażackie i sanitarne będzie na miejscu na usługi publiczności. Pod koniec przyszłego tygodnia rozpocznie się dekoracja całego gmachu zielenią i chorągwiami. Boisko samo jest wygładzone walcami i wysypane piaskiem. Naczelnik Durski i dwaj jego pomocnicy będą kierować ćwiczeniami z umyślnych estrad, ustawionych na północnej linii czworoboku.

Wszystko pójdzie *porządnie, z ładem*, jak na Sokolów przystało.

Wybory do lwowskiej Rady miejskiej.

Jedno z pism krakowskich zamieszcza następującą notatkę:

Referent komisji weryfikacyjnej w Radzie miejskiej, dr. Pięta, wypracował już odnośne sprawozdanie i przedłożył takowe członkom komisji. Po długich debatach uchwalono prosić sprawozdawcę o poczynienie pewnych zmian według wskazówek komisji. W ten sposób zmodyfikowany referat przedłożony będzie niebawem pełnej Radzie.

Wiadomość ta wydaje nam się nieprawdopodobną. Prof. uniwersytecki dr. Pięta, przyjmując referat zdał sobie sprawę z doniosłości tego referatu i zabrał się do pracy *con amore*. Mając pod ręką protesty wyborców, zbadał niezawodnie rzecz całą bardzo dokładnie, a odkrywszy wstrętne macherstwa, nie zgadzające się z jego poczuciem

obywatelskiem i poczuciem prawa, które wszczęcia młodszemu pokoleniu — nazwał je pewnie po nazwisku i wymienił katylinarne egzystencje, na których korzyść fałszerstwa zostały dokonane.

Naiwny nawet zrozumie, że musi tu być zastosowaniem *cui bono i cui prodest* (na czyją korzyść i komu to służyło) — to moment decydujący — gdyż nikt przecież nie popełnił kryminalnego czynu z platonicznej miłości do tych indywidualiów, których naród mieć nie chciał w Radzie i których, pomimo szalonej, a nieprzebierającej w środkach agitacji, kreślono niemilosiernie z listy.

Indywidualia te przepadły z kretesem — zorientowano się w tem dopiero wśród skrutyńjum i dlatego chwycono się radykalnego środka podrabiania głosów.

Pojmujemy agitację wyborczą — skoro jednak akt wyborczy jest gotowy — powinien on być świętym i nietykalnym.

Na Węgrzech, we Francji, Anglii i Ameryce, gdzie przy wyborach namiętna zwykle bywa agitacja — po wyborach ustaje tzw. agitacja, bo to już nieagitacja ale zbrodnia kryminalna.

Gdyby komisja weryfikacyjna sankcjonowała te kryminalne fałszerstwa, to łatwo dojdzie do tego, że przy następnych wyborach wszystkie listy zostaną usunięte, a na ich miejsce włożone zostaną do urny listy tego komitetu, wśród którego zasiadać będą sprytni i do wszystkiego zdolni macherzy.

Pomimo odrzucenia protestu przez namiestnictwo, trybunał administracyjny we Wiedniu unieważnił wybory w Gródku i to dla jednej tylko nieformalności malutkiej.

Prof. Pięta zanim ukończy referat, zastanowił się niezawodnie nad tem, coby trybunał orzekł o referacie profesora prawa rzymskiego na uniwersytecie lwowskim, a pomny tego — nie pozwolił się steroryzować.

Instytut maryjski w Wilnie.

Drogą pośrednią otrzymał *Czas* następujące pismo w języku francuskim, które ze względu na charakterystyczną treść ogłasza w całości w dosłownym przekładzie polskim:

Wilno 16. kwietnia 1892. Nie mogąc odpowiedzieć na wszystkie listy, które do mnie wystosowali rodzice młodych panien, umieszczonych w wileńskim Instytucie Maryjskim z zapytaniem, czy prawda jest, że na przyszłość, chcąc być przyjętą do Instytutu, trzeba wyznawać religję grecką i że katoliczki, któreby chciały prowadzić dalej studja, musiałyby zmienić religję lub w przeciwnym razie opuścić zakład, zwracam się do Pana, panie Redaktorze, w nadziei, że zechcesz Pan ogłosić publicznie kilka słów sprzeciwienia.

Przed trzema tygodniami, podczas egzaminu wstępnego do klas wyższych Instytutu Maryjskiego obecnym był generał-gubernator Kochanow i między innymi zwrócił się do przełożonej zakładu z zapytaniem, ile uczenie bierze udział w kursie języka polskiego. Skoro mu odpowiedziano, że nauka języka polskiego jest zakazaną w szkołach publicznych, rzekł on: „*Każcie więc tym pannom zmienić religję, niech tworzą jedną rodzinę*“. (Obratitje ich w prawostawie pust budiet odna siemija).

Jakie znaczenie mogły mieć te słowa stawiam to zupełnie odpowiedzialności J. K. celencji, lecz słowa te, wypowiedziane



stały się powodem pogłoski, dla której sprostowania biorę pióro do ręki. W charakterze moim bowiem, jako kurator okręgu naukowego wileńskiego wiem autentycznie, że w wysokich sferach administracyjnych nie było nigdy mowy o zamknięciu wstępu do zakładu uczniom, wyznaczającym inną religię, niż prawosławna. Tajny radca N. Siergiewski, kurator okręgu naukowego wileńskiego.

Komentarz zbyteczny.

Listy z kraju.

Brzeżany 20. maja. (Komunikacja ze światem.) Miasto nasze nie ma szczęścia. Oderwane od świata wyczekuje zmiłowania Bożego czy i dla niego kiedy w postaci dorwca kolejowego nie zabłądnie. Przy zmienionym od 1. bm. rozkładzie jazdy na kolejach żelaznych, przeoczyła i tym razem dyrekcja poczt uwzględnić nasze i tak już upośledzone miasteczko nie posiadające oprócz poczty, zgola żadnej innej publicznej komunikacji. mamy tu w prawdzie aż dwie poczty osobowe. Jedna na Przemysłany do Lwowa, którą jednak nikt nigdy nie jeździ z przychylnej dalekiej prawie 100 kilometrów jazdy kolejowej do Lwowa, druga zaś do Złoczowa. Ta druga ma nas łączyć z najbliższą siecią kolejową. Ale połączenia tego nie urządzono odpowiednio. Gdy przed dwoma laty poczta osobowa do Złoczowa zaprowadzona została, cieszyliśmy się tą reformą. Rozczarowanie jednak wkrótce nastąpiło ponieważ połączenie jej z nocnymi pociągami było bardzo uciążliwe a zwłaszcza w porze zimowej. Od 1. maja br. stała się jazda pocztą do Złoczowa dla publiczności brzeżańskiej już całkiem niemożliwą. O g. 8 wieczorem przyjeżdża się bowiem pocztą do Złoczowa liną to, aby jedenaście (11) godzin w cuchnących żydowskich hotelach czekać i dopiero następnego dnia o g. 7 m. 15 rano najbliższym pociągiem w kierunku do Lwowa odjechać. Kto zaś przyjechał pociągiem ze Lwowa a chce pocztą dostać się do Buczacza, ten również musi 4 godziny czekać nocną porą!

Prosimy przeto dyrekcję poczt i telegrafów, czy nie byłoby możebnem połączyć pocztę tą z pociągami południowymi, a jesteśmy pewni, że skarb państwowy na tej reformie tylko by zyskał, gdyż chętniej by tą pocztą jeżdżono zamiast fiakrami, których nieraz w Brzeżanach a zwłaszcza w letniej porze dostać nie można. Mamy nadzieję, że naczelny dyrektor p. Seferowicz, naprawi te niedogodności.

Powodzenie hr. Lwa Tołstoja.

„Działalność hr. Tołstoja i jego rodziny na polu pomocy potrzebującym — piszą *St. Pet. Wied.* — uwieńczoną została takim powodzeniem, jakiego trudno było przewidywać. Sprawozdanie o

tej działalności zdumiewa różnorodnością pomocy i właściwością jej w stosunku do potrzeb bytu włościańskiego. Pod osobistym dozorem hrabiego i dwu jego córek, Marii i Tatyany, urządzono w czterech powiatach 187 tanich kuchni, które karmią 9003 osoby. Nadto, począwszy od lutego, urządzono 80 kuchni-ochron dla najmniejszych dzieci włościańskich, które dostają tam mleko i kaszę mączną. Utrzymanie jednego dziecka kosztuje 60 kop. na miesiąc. Do daty sprawozdania 24. kwietnia w kuchniach-ochronach znalazło utrzymanie 800 dzieci włościańskich, a działalność w tym kierunku rozwija się i teraz coraz bardziej.

Praca hr. Tołstoja nie ograniczała się do przekarmienia ludności potrzebującej. Ciesząc się wielką powagą w kraju i za granicą, hr. Tołstoj otrzymał z różnych stron 142.597 rs. 92 kop. na potrzeby dotkniętych głodem. Suma ta nadesłana została wprost pod adresem hrabiego, który nadto otrzymał znaczną liczbę ofiar w naturze, jakoto: w drzewie, sianie, słomie, lnę itp. przedmiotach.

Hr. Tołstoj uratował setki rodzin włościańskich nie tylko od śmierci głodowej, lecz i od zmarznięcia. Sprzedawał drzewo po cenach dostępnych dla włościan, albo rozdawał je darmo tym, co nie mieli za co kupić. Zaoopatrywał także ostatnich w przedmioty potrzebne do odzieży, jak len i lyko. Przekarmił 426 koni włościańskich, a wreszcie udzielał włościanom doraźnych zapomóg pieniężnych na pogrzeby, spłatę długów, utrzymanie szkół, budowli itd.

Z nadejściem wiosny działalność hrabiego Tołstoja rozwinęła się jeszcze bardziej. Udzielał nasienia owsa, kartofli, prosa, a nadto koni. Od wiosny zakupił dla włościan 16 koni po 25 rs. każdy, a ma jeszcze do kupienia około 100 koni. Włościanin, otrzymujący konia darmo, obowiązany jest uprawić dwa pola włościan koni nie mających lub wdów i sierot“.

Zalew kopalni węgla w Dux-Osiek.

We środę 25. bm. o g. 5 rano wtargnęła woda do szybu „Wiktora“ w rewirze kopalni węgla Dux-Osiek, w północno zachodnich Czechach, która nierównie większe zrzuciła szkody jak za lew w roku 1887. Zalew nastąpił w bezpośredniej bliskości wału ochronnego, zbudowanego w r. 1887. Napływ wody słaby w początkach, wzmacnia z każdą chwilą i doszedł do 30 metrów sześciennych na minutę. Z szybu „Wiktora“ przedarła się woda do szybów „Nelsona“ i „Postęp“. Zatrudnieni w szybach robotnicy w liczbie około 2200 zdołali na czas ująć katastrofie.

Pomimo zawieszenia pracy w zalanych szybach użyto robotników tam zatrudnionych do robót w innych szybach, zawieszono jednak wydo-

bywanie węgla na powierzchnię w całej kopalni. Po południu poczęła woda napływać z podwójną siłą.

Obok olbrzymich strat powstałych stąd dla kopalni Dux-Osiek zachodzi obawa, czy termy ciepłackie nie ucierpią także wskutek tego zalewu, jak się to stało w roku 1879 po zalaniu szybu „Döllingera“ w tych samych kopalniach. Wówczas zaczęły źródła ciepłackie opadać a w dniu 13. lutego zaprzestały zupełnie wydzielać wodę. Wskutek pogłębienia tych źródeł zapobieżono na przyszłość podobnemu wypadkowi i przy zalewie szybu „Wiktora“ w r. 1887 nie ucierpiały termy nie zgola. Ponieważ jednak obecny zalew nastąpił w bezpośrednim sąsiedztwie wałów, ochraniających termy, zachodzi uzasadniona obawa o całość źródeł.

Równocześnie donoszą z Cieplic, że dotychczas nie dostrzeżono ubytku w wydajności źródeł termowych i że komisja wydelegowana w tym celu nie znalazła żadnego niebezpieczeństwa, grożącego źródłom.

KRONIKA.

Komisja artystyczna wybrana przez Wydział krajowy do czuwania nad teatrem lwowskim i wydawania opinii o kierownictwie teatru naszego po długotrwałych obradach uchwaliła przedstawić Wydziałowi krajowemu wniosek, domagający się odmówienia subwencji krajowej przedsiębiorstwu obecnemu, a to przeważnie z tego powodu, ponieważ przedsiębiorstwo teatru — jakkolwiek istnieje już teatr letni — transportuje towarzystwo operetkowe wraz z chórami i orkiestrą na 3 miesiące do Krakowa. Jak wiadomo za inscenowało przedsiębiorstwo teatru z r. komedję w ten sposób, że za jego inicjatywą wystosowali wszyscy artyści petycję do reprezentacji miejskiej, w której upraszali o zezwolenie na wystawienie teatru letniego na Szkarpace i o odstąpienie bezpłatnie gruntu pod teatr — motywując to tem, że wędrowna cygańska artystyczna oddziaływa szkodliwie na rozwój teatru naszego, i pozbawia miasto teatru przez lato.

Reprezentacja miejska uwzględniła te motywy, a obecne przedsiębiorstwo widząc, że w Krakowie zarobi się da przez lato więcej, aniżeli we Lwowie, nie odmówiła zeszłorocznej komedji — urządziła znowu wysyłkę artystów do Krakowa. Komisja artystyczna odmówiła subwencji motywując także tem, że wobec ubytku najlepszych sił teatru lwowskiego marzyć nawet nie można o wystawieniu jakiejś większej komedji lub dramatu — nie mówiąc już o tragedji — bez komparatów, których dostarcza zdekompletowanemu towarzystwu dramatycznemu, operetka.

Przedsiębiorstwo teatru lwowskiego po ubytku najwybitniejszych sił teatru naszego przyrzekało ciągle, że ubytki te zastąpi nowymi siłami wybitnymi. Dotychczas obietnica ta została cacanką i jeżeli tak dalej pójdzie,

Luźne kartki.

Nieco o wiosnie i młodzieńczych kwileniach. — Wiosna dawniej a dziś. — Rok 1812. — Z wystawy obrazów. — „Św. Kinga“ Matejki, portrety Styki i Batowskiego. — Akwarele Czesława Jankowskiego.

Nie dziwię się doprawdy, iż jeden ze znakomitszych naszych autorów, pisząc swego czasu o wiosnie, zawołał:

„I znów ta przeklęta wiosna i słowików pienia!“

Miał rację, jeżeli... czytywał kiedykolwiek kliwie wypracowania stylistyczne różnych „etrycznych“ wieszczów, opiewające wiosnę. Jak zawsze, tak i w tym roku przepelnione są niemi szpalty pism wszelkiej kategorii: dwutygodników, tygodników — nawet pism ściśle poświęconych sprawom ekonomicznym i polityce. Najlichszy literat, najgłupszy reporter, lada pisklę i niemowlę literackie staje się w tym czasie niezmiernie tkliwym, poetycznym i darzy cię jakąś słodką gadaniną na temat wiosny. Jest to czas popisu wszystkich młodych dudków, wszystkich szczygłów literackich i domorostych słowików. Szczebocze to wszystko o wiosnie, „wiosence“, „trawce“, „pszczołkach“, „motylkach“ i „badyłkach“, wertując roczniki starych pism niemieckich, pełnych tego gatunku „poezji“.

Sentymentalne niemkinie pijąc kawę żołędziową, rzewnymi łzami oblewają takiego rodzaju „utwory“.

Na wiosnę styl wierszorobów mięknie jak wosk, staje się lepki, cikliwy i ciągnie się jak klejster. Uchowaj Boże powiedzieć: „Słońce wzeszło“, „szeleści trawa“, „motyl wśród kwiatów tęczowemi igra barwy“. Musi być koniecznie „słonko (bo to „poetycznie“) wzeszło“, „motylek lata“, „badyłek się chwije“ i „szeleści trawka“.

Zdrobniałość powszechna, ogólna, chorobliwa, która przesiąka zwolna do poważniejszej literatury i z pięknej naszej, jędrnej mowy czyni ją jakąś papkę cikliwą i niesmaczną. Przyjaciel mój, człek krotchwilny, twierdzi stanowczo, iż pod wpływem tej sezonowej „poezji“ zmieknie z czasem nawet zatwardziała dusza stróżów kamienicznych, tak, iż lokatorów, którzy wracają późno do domu, a „szpery“ nie płacą, klnąc będą mniej dobitnie, niż teraz. „A bodaj cię cholera...“, a bodajesz nóżki połamał i ząbki wybił!“

Nawet bakalarus ciągnąc ucznia za ucho, mówić będzie zamiast „ty błaznie“ etc.: „ty błazniku“, „ty osiołku!“...

Słowem kędy jeno stąpisz, „poezji“ i „poetyczności“ mnóstwo, wielka delikatność uczuć... a wszystko to dzięki różnym pięknym poematom „etrycznych“ wieszczów.

Nie tak to, nie w taki sposób cikliwy i naiwny, powitał wiosnę wielki nasz wieszcz Adam:

O roku ów! kto ciebie widział w naszym kraju!
Ciebie lud zowie dotąd rokiem urodzaju,
A żołnierz rokiem wojny; dotąd lubią starzy
O tobie bajać, dotąd pieśń o tobie marzy.

Prawda! był to rok 1812, rok wielkich o-

czekiwań i nadziei, wiosna bujna, wspaniale się zapowiadająca:

...stada jakby gilów, siewek
I szpaków, stada jasnych kit i choregiełek
Zajaśniały na wzgórzach, spadają na błonie:
Konnica! Dziwne stroje, niewidziane bronie!
Pałk za pałkiem; a środkiem jak stopione śniegi,
Płyną drogami kute żelazem szeregi;
Z lasów czernią się czapki, rząd bagnetów błyska.
Roją się niezliczone piechoty mrowiska.
Wszyscy na północ!...

Taka to była niegdyś wiosna „kwitnąca zbożami i trawami a ludźmi błyszcząca“ obfita w zdarzenia, nadzieją brzemienna“.

A dziś? Dziś życie toczy się nędznie, lichy, bez uniesień, ospale, coraz płytszem korytem — więc też i pieśń straciła dawną swą siłę, i zamiast potężnych uczuć, świetnych barw i obrazów, spotykamy co krok dziecinne kwilenia różnych niemowląt literackich.

W „Salonie“ naszym, którego zarząd spoczywa w rękach — przyznać to należy — dość jak na Galicję energicznych i starannych, w „Salonie“, który posiada najruchliwszego pod słońcem sekretarza, z tak sympatyczną blond bródką, jakiej dawno nie zdarzyło mi się widzieć na żadnej z wystaw wszechświatowych — otóż w tym „Salonie“ ukazało się obecnie kilka nowych płócien. Pomijając „Przerwany pojedynk“, bardzo efektownie w kolorze i dobrze malowane płótno Gracela, nieszczęsnego hiszpana, którego aż nazbyt

to w najkrótszym czasie nie będzie można w ogóle wystawić na scenie naszej przyzwoicie komedji i dramatu, a sprowadzanie wybitnych artystów na gościnne występy nie ocali sytuacji — gdyż otoczenie bardziej jeszcze razić będzie, aniżeli zwykle.

Jeżeli sejm rzeczywiście zwołany zostanie na wrzesień, to kwestja odmowy subwencji przyjdzie na porządek dzienny i wówczas prawdopodobnie stanie się aktualnym wniosek hr. Koziembrodzkiego, zdążający do ukrajowienia teatru lwowskiego, lub też będzie musiał zostać rozpisany konkurs na przedsiębiorstwo teatru lwowskiego. Innego wyjścia nie ma.

Z tajemnic wiedeńskich. Otrzymałmśmy wczoraj wiadomość, opartą na informacji niezawodnej, że upatrzonym z góry przedsiębiorcą robót regulacyjnych w stolicy państwa, na które parlament uchwałił niedawno 100 milionów zlr., podczas gdy na regulację rzek galicyjskich, niweczających co roku miliony mienia i siły podatkowej — odmawiają głupich 15 milionów, jest niejaki Krauss z Monachium, a więc nawet nie podany austrjacki. Poza nim zaś stoi Lenderbank, który sobie ostrzy zęby na takie same zyski, jak przy budowie kolei Transwersalnej. Okoliczność ta tłumaczy poniekąd zagadkę, dlaczego przedsiębiorstwo to cieszy się sympatją niezwykłą.

Sokoł w Gorlicach. Za inicjatywą p. Edw. Miłkowskiego, marszałka rady powiatowej, zawiązał się w Gorlicach „Sokoł” jako filia lwowskiego „Sokoła”, a statut w tych dniach przedłożony będzie namiestnictwu do zatwierdzenia. Tymczasowy wydział stanowią pp. Wojciech Biechoński przewodniczący, dr. Winc. Daniec, dr. Stan. Grzybczyk, Kuzia, dr. Jan Przesmycki, Stan. Resiula i Marcin Stuber. Członków liczy „Sokoł” gorlicki 60, choć zaledwie kilka dni istnieje. Zainteresowanie się też nowo założonym „Sokołem” jest ogólne, samych członków założycieli jest kilkunastu. Stef. Meus, notariusz złożył na rzecz „Sokoła” kwotę 50 zł.

Poświęcenie sztandaru sokolego w Stryju odbyło się 26. bm. z wielką uroczystością, na którą zjechali delegaci ze Lwowa (dr. Fiszer i kilkunastu druhów), ze Stanisławowa, Kołomyi i Czerniowiec. Po przywitaniu na dworcu udali się wszyscy do sali gimnastycznej z muzyką robotników kolejowych i tam pani Serkowska, małżonka lekarza powiatowego wręczyła Sokolom imieniem grona pań przesłanną szarfę do sztandaru (sporządzonego w Krośnie). Uczestniczyli przytem delegaci tow. „Rodziny”, „Gwiazdy” i straż ochotniczej. Obrzęd kościelny musiano odprawić pod gołym niebem przed kościołem wobec tłumnego zebrania ludności.

Dr. Bol. Wicherkiewicz, radca zdrowa z Poznania, przybył na kongres okulistów w Paryżu, mianowany został prezydentem kongresu.

P. Hofmokl Oskar ze Stanisławowa otrzymał w tutejszej szkole weterynaryj stopień lekarza weterynaryj.

Z uniwersytetu. Minister wyznań i oświaty

dotkliwie poturbowano w Warszawie — znajduje się na wystawie niewielki, ale cenny obraz Matejki: „św. Kinga”.

Jak wiadomo, klasztor Klarysek w Starym Sączu obchodzić będzie w bieżącym roku pamiątkę 600-letniej rocznicy zgonu tej królowej polskiej, z której zjawieniem się u nas, spłynęło na nasz kraj wiele dobrodziejstw. Wśród wielu legend, otaczających piękną postać „dziewiczej małżonki” ks. Bolesława Wstydliwego, syna Leszka Białego, najpopularniejszym jest śliczne podanie o cudownym pierścieniu św. Kingi i odkryciu skarba solnego w Bochni.

Matejko przedstawił nam św. Kingę, jako już bardzo poważną wiekiem matronę polską, odzianą w czarny strój klarysek, w koronie z pereł na głowie. Za tło służy w obrazie malowniczy pejzaż górski; Kinga klęczy na płycie soli kamiennej, u stóp jej pierścień złoty, ręce złożone do modlitwy, twarz zwrócona błagalnie ku górze. Z poza chmur, spływają z niebios na królową promienie słoneczne; głowa otoczona mglistym, lekko zaznaczonym nimbusem.

Nie wdajemy się tu w szczegółową ocenę. Nadmieniamy jeno, że jest to jedno z najpiękniejszych płócien krakowskiego artysty, dalekie od tej wadliwej manieri i przesady, jakiej uległ w ostatnich czasach Matejko. W obrazie jest dość powietrza, rysunek i koloryt pełen — że się tak wyrazimy — spokoju i harmonji, charakterystyka acz energiczna po matejkowsku lecz nie przesadna. Uwaga widza skupia się głównie na twarzy Kingi, twarzy malowanej po mistrzowsku i uderzają-

mianował ks. dra Czesława Wądołnego, katechetę seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, supletem do wykładów z teologii moralnej w bieżącym półroczu letnim w uniwersytecie Jagiellońskim.

Popis uczniów tutejszej szkoły przemysłowej uzupełniającej im. Marka Bernsteina, odbędzie się w poniedziałek 30. bm. o g. 5 popołudniu.

W stowarzyszeniu pracy kobiet odbędzie się 31. bm. o g. 11 rano popis doroczny szkoły powtarzającej, połączony z wystawą robót, która otwartą będzie do g. 6 wieczór.

Dr. Ignacy Szczęsny Czemyryński, adwokat krajowy, przyjął syndykat Towarzystwa bibl. słuchaczy prawa we Lwowie.

Prywatne egzamina z robót ręcznych kobiecych rozpoczną się w seminarjum nauczycielskim żeńskim we Lwowie w sobotę 25. czerwca o g. 8. rano. Kandydatki, które zamierzają składać ten egzamin, wniosą swe podania do dyrekcji zakładu ulica Skarbkowska l. 39 w terminie do 18. czerwca. Do podań należy załączyć: a) metrykę urodzenia na dowód ukończonego 18. roku życia; b) świadectwo zdrowia; c) świadectwo moralności i d) ostatnie świadectwo szkolne.

Z życia towarzyskiego. W Krakowie odbył się ślub Józefa Hyziaka, urzędnika kolei państwowych z panną Marją Ostroróg Sadowską.

Ofiary szachrajów publicznych. Z Sambora piszą nam 27. bm. Wyszędzili wczoraj na przechadzkę spotkałem na drodze prowadzącej do Drohobycza gromadkę ludzi, złożoną z 16 osób (10 mężczyzn i 6 kobiet) nadzwyczaj zmęczonych, smutnych i wygłodniałych. Gromadka ta siedziała na trawie przy lesie radłowskim, jedni przezwali buty, drudzy smarowali lojem nogi, a kobiety plakały. Po mowie i stroju poznałem, że ludzie ci nie tutejsi, ale Mazury. Zaciekawiony spytałem, skąd i dokąd idą i co im dolega. Najstarszy opowiada mi ze łzami w oczach, że jakiś żyd ich oszukał, że ich chciał sprzedać w niewolę, gdzieś do „Moldawy”, ale że oni się na tem poznali i wracają obecnie z Czerniowiec do Rzeszowa na piechotę bez pieniędzy i bez chleba. Uderzony tą wiadomością dopytywałem o szczegóły i oto com się dowiedział:

„Za pośrednictwem jakiegoś biura żydowskiego w Kolbuszowie zwerbowano 160 Mazurów z rzeszowskiego powiatu, (gromadka, którą spotkałem pochodziła z Bratkowic pow. rzeszow. koło Głogowa) na robotę. Żyd, który ich zwał, obiecywał im robotę „w naszym kraju” na Bukowinie. Oni też pojechali w tej myśli, że w Austrii dostaną robotę. Dostali pieniądze na bilet i prócz tego po 40 ct. jako strawne. Kiedy przyjechali do Czerniowiec, żyd, (którego nazwiska żaden nie zna) powiedział im, że tu roboty nie dostaną aż w Rumunji. Ponieważ żaden z robotników nie miał paszportu, dlatego żyd ich chciał przeszwarzować przez granicę. Tu dopiero poznali całą przewrotność lotra, któ-

cej siłą wyrazu.

Z nowości — prócz św. Kingi — mamy na Wystawie kilka prac, którym należy się wspomnienie. Portretem kobiecym obdarzył nas p. Kaczor-Batowski, który niedawno powrócił ze studjów w Paryżu. Ostatni jego portret potwierdza fakt, że Batowski umie w sposób bardzo łatwy wydobyc efekt prawdy i życia. Szczególniej ręce ślicznie są malowane.

Jest również portret Styki, przedstawiający profesora Z. portret bardzo starannie wykonany. Przypatrzymy się mu szczegółowo innym razem. Dziś w tej pobocznej notatce chcielibyśmy wspomnieć jeszcze o akwarelach Czesława Jankowskiego, nadesłanych z Paryża w liczbie coś około 30. Przedstawiają one widoki już to ze Szwajcarii, już też z gór naszych, z Zakopanego, to znowu z Rabki. Są to po większej części prace bardzo zręczne, często nawet powabne. Znajdzie się tam również trochę natury szczerzej i prawdziwiej odczutej. Zresztą nie trzeba zapominać, że Jankowski poświęca się głównie ilustrowaniu pism, a ztąd nierzadko pewien szemat, pewien właściwy mu szyk i — dość często konwencjonalność, mianowicie w tych razach, gdy utalentowany artysta wprowadza do obrazu jakąś postać. Tak w jednej z akwarel zamiast chłopki naszej, pojętej z prostotą i szczerze, mamy jakąś zrzędną i wykrygowaną baletniczkę, którąby śmiało można odlać z cukru i postawić na torcie hiszpańskim, w dzień imienin przyjaciela mego, hrabiego Ptysia.

Sylf.

ry chciał ich Bóg wie gdzie zaprowadzić a może niektóre dziewczęta wysłać gdzieś dalej na wschód. Dlatego postanowili wrócić do wsi ojczystej”.

„Fakt ten zapewne nie jest odosobnionym. Dziwi się tylko, jak to mogło ujęć haczości władz politycznych, kiedy tak wielka gromada ludzi na wschód wyjeżdżała. Oby przynajmniej teraz rozciągnięto czujniejszą kontrolę nad owym biurem handlu dusz w Kolbuszowej i nad innymi podobnymi zakładami, aby naszego ludu te pijawki tak nie ssaly”.

Śp. Floreński Henryk, zmarły 26. bm. w Gródku, był senjorem sędziów powiatowych wschodniej dzielnicy kraju i posiadał honorowe obywatelstwo tego miasta, w którym urzędował kilkadziesiąt lat, a zarazem był duszą jego życia towarzyskiego.

Śp. Bolesław Mayzel, zmarły temi dniami w Kołomyji lekarz, był rodem z Krakowa. Urodzony w r. 1864 ukończył szkoły średnie w Tarnowie, dokąd rodzice jego, dotąd żyjący, przenieśli się byli, a studja medyczne w uniwersytecie jagiellońskim. W Krakowie też był przez pewien czas sekundariuszem szpitala św. Łazarza, a przed trzema laty osiadł w Kołomyji, gdzie został fizykiem miejskim a nawet radnym.

Zmarli. W Siedlcach w Kongresówce zmarła Natalia z Chocińskich Piasecka, nauczycielka śpiewu.

O pożarze w Bogumiłowicach donoszą: Straty wynikłe z pożaru wynoszą przeszło 12.000 zł. Pogorzeley zostali z rodzinami bez dachu i chleba. Zaledwie tylko powstał pożar, w tej chwili nowo mianowany naczelnik stacji p. Moczydłowski, wraz z pp. asystentami Schnajderem, Witnikiem i Łabęckim, pierwsi zjawili się z sikawkami i tak dzielnie kierowali akcją ratunkową, że tuż stojące ogromne stodoły Jędrzeja Solaka zupełnie zostały ocalone. Mimo silnego wiatru, panowie ci z taką energią i poświęceniem walczyli z żywiołem, że nie dbając, iż na nich ubiór spalony i sami poparzeni — nie opuścili stanowiska, dopóki nieszczęście nie minęło. Nadjechała wprawdzie straż z Wojnicz z sikawkami pod kierunkiem p. Ziaji, nauczyciela z Wojnicza, ale już znacznie później. Owym więc tylko pp. urzędnikom stacji i ks. proboszczowi z Wierchosławic Franczakowi zawdzięczać należy, że pożar całej wsi nie zamienił w perzynę. Najlepszym dowodem uznania jest okoliczność, że cała gmina z wójtem na czele składała tym panom gorące podziękowanie za ratunek i poświęcenie.

W Lanckoroniu odbyła się 22. bm. uroczystość poświęcenia sztandaru straży pożarnej, która od czasu swego pięcioletniego istnienia różne już koleje przechodziła. Dzięki jednak postępowemu prądowi w nowo wybranej radzie miasta, uchroniła się od grożącego jej upadku — rozwinęła się i obchodziła wspaniale ważną dla siebie uroczystość. Pp. Dunajewscy byli chrześcymi rodzicami. W uroczystości wzięły udział sąsiednie, najbliższe strażę tj. z Sulkowic w komplecie i z Kalwarji przez deputację i rada miejska lanckorońska in corpore. Imponujący przedstawiał się widok, gdy straż wyruszyła przy dźwiękach kalwaryjskiej orkiestry z całym taborem przez miasto, do kościoła, gdzie się właściwie ceremonia poświęcenia z wszelką okazałością odbyła, przy których ofiarowała straż p. starostina Dunajewska przesłanną srebrem haftowaną wstęgę z odpowiednim napisem i inicjałami. Po ceremonji kościelnej przemówił, wręczając naczelnikowi straży sztandar, starosta w krótkich ale trafnych i ciepłych słowach do straży — na co też p. Wojciech Wicher, naczelnik straży, stosownie odpowiedział i podziękował. Po przyjęciu udała się straż na nieszpory, a stąd z orkiestrą na czele ku ruinom, gdzie przy miłych dźwiękach, spędziła resztę dnia na zabawie i ćwiczeniu. Zarząd straży prosi nas o wyrażenie podziękowania wszystkim uczestnikom uroczystości.

Wiec kobiet we Wiedniu został, jak donosi *Neue fr. Presse*, odroczone wrzekomo z obawy przed wystąpieniem socjalistek. Te odbyły d. 26. bm. w lokalu „Pod złotym rysem” nadzwyczaj liczne zgromadzenie, gdzie przemawiały znane agitatorki, panna Adelaide Dworzak, panna Marja Grubinger i żona drobno przemysłowca Kramikowa. Panna Dworzak, której mowę przerywały częste i huczne oklaski, oświadczyła z góry, że dla robotnic jeden wiec jest miarodajnym, kongres socjalistyczny. Panie, zwołujące wiec kobiet, obawiały się, że padną tam słowa zbyt radykalne, że my rozwiniemy tam czerwony sztandar. My nie chcemy walki z mężczyznami. Robotnice, kobiety z ludu, nie znają walki płci. Niech te „uciśnione” zwolenniczki praw kobiecych wystąpią ze swymi frazesami na zgromadzeniu robotnic, to z pewnością będą wysłuchane. O walce z mężczyzną może myśleć tylko taka kobieta, która próżnując leży w domu, podczas gdy mężczyzna pości się i męczy, by uczynić zadość zbytkownym zachciankom takiej zwolenniczki „praw

kobięcych*. My znamy tylko walkę klasową, walkę nieposiadających z posiadającymi. Jeżeli te panie chcą równości z mężczyznami, to niechże chcą i równości kobiet, niech nie zmuszają swe służące do pracy od 5. godz. zrana do późnej nocy, niech i same pracują!*

Ślub córki bar. Gustawa Rothschilda w Paryżu dał powód do urządzenia maleńkiej demonstracji antysemitycznej. Kilkunastu uliczników przed synagogą krzychało i śpiewało pieśni antysemityczne, a niektórzy obrzucali gości kulkami z assafetydy. Uliczników aresztowano.

Wybryki wojskowe w Niemczech. „Das Land der Gemüthlichkeit und der guten Sitte”, jak Niemcy lubią nazywać swą ojczyznę, przedstawia obecnie obraz wcale nie ponętny z powodu coraz częstszych wybryków brutalnego militarizmu, ostentacyjnie pochwalanych przez najwyższe sfery. Całe Niemcy są pod wrażeniem tych smutnych wypadków i starć cywilistów z wojskowymi. O szczególnie jaskrawym wypadku donoszą z Moguncji. Oficer od huzarów Lucius odznaczył się jednego dnia dwoma faktami. Zrana przechadzając się po ogrodzie, potrafił nadzorę ogrodu, a gdy ten mu coś odpowiedział, Lucius rzucił się na niego z szabłą. Tego samego dnia po południu siedział ten sam Lucius w restauracji, chętnie się, że ma dużo pieniędzy i zaczął siać je po pokoju. W tym samym lokalu siedzieli dwaj cywiliści, kupiec J. Becker i fabrykant Hanselmann. Gdy ci się chcieli oddalić, Lucius zastąpił im drzwi i całkiem na serio zażądał od ich, by skakali przez jego podstawioną nogę. Gdy obaj zaczęli zaprotestować przeciw tej dziwnej pretensji, wrzasnął Lucius, że da im poznać, co to znaczy pruski oficer; że nie wypuści ich z lokalu, dopóki mu według przepisu nie zsalutują, w przeciwnym razie zrobi użytek z broni. I rzeczywiście dobył szabli, poczem Becker, człowiek 60 letni, uległ groźbie, salutował po wojskowemu i został wypuszczony. Hanselmann jednak nie chciał salutować, zdjął tylko kapelusz i rzekł: „Adieu, panie poruczniku!” Lucius jednak chwycił go za ramię, szarpnął na środek pokoju i począł mu grozić, jeżeli nie będzie salutował. Obecny przy tem wachmistrz wdał się w tę sprawę i dopiero za jego interwencją przerażony fabrykant mógł się oddalić. Zaledwie jednak wyszedł na ulicę, gdy wtem Lucius wybiegł za nim i zażądał od niego na piśmie, że o tym wypadku nikomu nie doniesie. I znowu chwycił Hanselmann i zawlókł go do lokalu, i tylko ponowna interwencja wachmistrza i restauratora uwolniła go od dalszych udręczeń. Wyprowadziwszy Hanselmann na ulicę, prosił go wachmistrz, by sprawy tej nie rozgłaszał, Hanselmann przyrzekł to pod warunkiem, jeżeli porucznik w ciągu 24 godzin pisemnie go przeprosi. Gdy zaś Lucius tego nie uczynił, Hanselmann doniósł o całej sprawie do prokuratury. Inny wypadek zdarzył się w ubiegłą sobotę w Saarbücken, gdzie jednoroczny ochotnik tamtejszego pułku dragonów assessor dr. W. z blahego powodu przebił frajtrówi tegoż pułku brzuch w taki sposób, że wnętrzności wyszły na wierzch i biedak walczył ze śmiercią.

Cholera w Paryżu. Wiedeński *Extrablatt* zamieszcza wiadomość z Paryża, że w mieście tem wybuchła cholera. Cholera objawiać się miała już od czterech tygodni w schronisku starców pod Paryżem.

Testament zmarłej śpiewaczki Wilt został unieważniony i cały jej majątek krociowy dostanie się jej córce pani Gottinger w Gracu, która w pierwszym testamencie uznana została uniwersalną spadkobierczynią. Unieważnienie drugiego testamentu nastąpiło z tego powodu, ponieważ lekarze stwierdzili, że testament ten spisany został w obłądzeniu. Jak wiadomo znakomita śpiewaczka zakochała się na stare lata w młodym jakimś człowieku, który jednak nie odwzajemniał jej się wcale i to popchnęło ją do samobójstwa. W zeszłym roku rzuciła się we Wiedniu z trzeciego piętra i zabiła się na miejscu.

Testament Deeminga. Morderca żon, Deeming, sporządził testament, którym przekazał wszystkie swoje ruchomości i biografję, spisana w więzieniu, do rozporządzenia adwokata p. Lyle, naznaczając go wykonawcą swej ostatniej woli. Więzień wyraził życzenie, aby jedna dziesiąta dochodu, jaki przyniesie sprzedaż jego biografji i ruchomości, została wręczona miss Rounsefell. Po egzekucji mózg Deeminga ma być poddany badaniu lekarskiemu, a następnie odfotografowany i po zamrożeniu przesłany lekarzom europejskim do analizy krytycznej.

Bolesny zawód. *Nowe życie*, dziennik wychodzący w Chicago, następującą podaje wiadomość, przesłaną mu z Nowego Jorku: Aleksander Potuch, krawiec, od wielu lat zamieszkały przy ulicy Clinton, człowiek niezamożny, przed kilku miesiącami odebrał od jednego z adwokatów zawiadomienie o śmierci kre-

wnego swojego z Kalifornji i mianowaniu go spadkobiercą milionowego majątku. Na niespodziewany uśmiech fortuny, krawiec odpowiedział nabyciem za pożyczone pieniądze wytwornego garnituru i pierścionka brylantowego i tak wystrojony jał wieść życie miljonera, otoczony gronem przyjaciół. Pieniądze nadejść miały po przeprowadzeniu formalności spadkowych, tymczasem zaś były krawiec pełną garścią korzystał z kredytu, pożyczal na prawo i lewo, na domiar zaś powodzenia, zgodnie z przysłowiem, jako szczęście czy nieszczęście chodzą parą, zyskał miłość opornej mu dotąd pewnej piękności, z ulicy Clinton i poślubił ją, nie zwlekając. Spadek jednak nie „nadpływał”, kredyt stał się coraz trudniejszym, były krawiec zatem, aby zaradzić złemu, uciekł się do podrabiania weksli. Aż oto nagle okropna dochodzi wieść, adwokat „strzelił baka”, milionowy spadek dostał się ale komu innemu, na domiar zaś biedy, zgodnie z przysłowiem, jako szczęście czy nieszczęście chodzą parą, porzuciła go świeżo poślubiona małżonka, a właściciele legalnych i nielegalnych weksli wystąpili z pretensjami. Siesta w kryminale zakończyła dni wesela i uciechy.

Niezwykła plaga nawiedziła w tym roku północno-zachodnie departamenty Francji. Pola miejscowe obsiadła tam nieprzeliczona moc wron, które w zasiewach i ogrodach zrzadzają dotkliwie szkody, napalniając całe okolice nieustającym wrzaskiem. Rolnicy miejscowi zabrali się do tępienia nieproszonych gości, własnymi siłami jednak nie mogą podoląć zadaniu i zażądali z Paryża pomocy w celnych strzelcach. Na całym zachodzie Normandji odbywają się od kilku dni kompletne polowania na wrony.

Czarna autorka. *Daily News* donosi, że w Stanach zjednoczonych północnej Ameryki na polu literatury tamtejszej zaszła niebywała historia. Niedawno wyszedł z druku sentymentalny roman, autorem którego jest — murzynka. Jestto pierwsza książka, napisana „czarną ręką”. Roman ten zatytułowano „Wieczna miłość”. Autorka Sarato Farrow liczy obecnie 26. wiosnę i mieszka stale w Chicagu, gdzie się dotąd kształciła. Jej ulubionymi pisarzami są: Dickens, Thackeray i Halmes.

Z zazdrości. W Paryżu wydarzył się fakt następujący. 22 letnia Yvonne Lassimonné, żona radey prefektury w Blois, żyła od wielkanocy ze swym mężem w separacji i mieszkała w Paryżu. Jej przyjaciółką z czasów szkolnych, Klara Desly, zameżna za bogatym kupcem Reymondem, bywała u niej często z mężem i mąż ten uwiódł Yvonnę. Miejscem ich schadzek był meblowany pokój przy Rue Rocher. Klara, która od jakiegoś czasu podejrzewała męża, zarządziła w czasie jego niebytności rewizję w jego biurku i znalazła kompromitujące listy, a w kieszeni paltota kwit za czynsz zapłacony na Rue Rocher. Natychmiast wzięła rewolwer i sztylet i pojechała na oznaczone miejsce, gdzie rzeczywiście zastała zakochaną parę. Okrzykiem „Reymondzie, ratuj się, Lassimonné z Blois będzie tu natychmiast” spowodowała męża, że otworzył apartament i uciekł. Pozostawszy sam na sam ze swą rywalką, Klara wypaliła do niej wszystkie sześć naboju, a potem przekłuła ją parę razy sztyltem. Stąd wróciła spokojnie do domu, opowiedziała wszystko swej matce, a z nią razem udała się do matki Lassimonnégo, która ją pochwaliła, że w ten sposób pomściła honor jej syna. Następnie wszystkie trzy kobiety udały się do komisarza policji, który po spisaniu protokołu morderczynie uwięził. Yvonne, kobieta zachwycającej piękności, umarła drugiego dnia wśród okropnych męczarni. Reymond od dnia katastrofy znikł gdzieś — przypuszczają, że skończył samobójstwem.

Aresztowanie turystów. W Lauzannie sądzoną była w tych dniach sprawa pięciu amerykańskich turystów, którzy wytoczyli akcję przeciwko władzom związkowym o wynagrodzenie strat, poniesionych skutkiem nielegalnego aresztowania ich przed paru laty. W sierpniu 1889 r. zostali oni przytrzymani na dworcu berneńskim, pod zarzutem, iż należą do bandy rzemieślników. Przez dziesięć dni odsiadywali w więzieniu i wreszcie, po wykryciu omyłki, bez żadnego tłumaczenia wypuszczono ich na swobodę. Każdy z pozostawiających złożył pretensję o 25.000 fr. odszkodowania. Sąd związkowy uznał, iż turyści zaaresztowani zostali niesłusznie i skazał kanton berneński na zapłacenie im po 600 franków, a nadto kary w wysokości 800 fr. i poniesienie kosztów procesu.

Fałszywy artysta. W Pradze zjawiał się naraz jako słynny malarz czeski Hynais (mieszkający obecnie w Paryżu). Rzekomy malarz poznał się z posłem K. Adamkiem i tak go złudził opowiadaniem o Paryżu i o życiu artystycznym w stolicy Francji, że posł uwierzył w tożsamość znakomitego malarza; uwierzyli też i inni, między nimi właściciel piwiarni Brej-

szka. Tymczasem smozwaniec nazajutrz pożyczyl od p. K. Adamka, oraz od kelnera u Brejszki pieniędzy, czem obudził pewne podejrzenie. Okazało się, że mniemany Hynais był innym malarzem, niejakim Jakóbem Florczykiewiczem, rodem z miasta Taboru w Czechach. Zaaresztowany i stawiony przed sądem, zeznał, że chciał pracować uczciwie i dlatego postarał się dostać do malarza Kautskiego w Wiedniu, ale towarzysze, wiedzący o dawniejszych jego sprawkach, złośliwie wyciągnęli je na jaw i zmusili do opuszczenia miejsca. Florczykiewicz przedtem dopuścił się szalbierstwa, odgrywając rolę to malarza Mukarzewskiego, to znów malarza Hawranka. Sąd skazał go na osiem miesięcy więzienia.

Do Bruchowic odchodzi dziś spacerowy pociąg o g. 3. popołudniu, a wraca o 7.46. Tam i nazad II klasa 44, III klasa 24 ct.

Centralny bazar krajowy poczyna być coraz bardziej zwiedzany i podziwiany. Przed kilku dniami oglądał go szczegółowo marszałek krajowy, wczoraj zaś bawił w bazarze przeszło godzinę namiestnik i przyglądał się z zajęciem różnym wyrobom krajowym.

Jest bo też wyrobów tych coraz więcej i coraz wyraźniej staje przed oczami widza obraz przemysłu krajowego, który przestaje być zabawką i marzeniem, a przybiera coraz wyraźniejsze kształty przedsięwzięcia mającego poważne ekonomiczne znaczenie.

Mianowania. Kontrolor Jan Kapuściński został zarządcą pocztowym w Samborze, a Grzegorz Chay adjunktem kancelaryjnym sądu obw. w Tarnopolu.

Banda opryszków, pochodząca prawdopodobnie z Borysławia, zrabowała w nocy na 22. bm. urząd pocztowy w Podbożu, zabierając rzeczy pocztmistrza i rozbijając kasę żelazną.

Kancelarz hr. Caprivi powrócił 23. bm. z Karlsruhe do Berlina i objął urządowanie.

Emin Basza ociemniał prawie zupełnie. Tak donosi towarzysz jego dr. Stuhlmann w liście do „Petermanns Mittheilungen”.

W fortecy Aubervilliers pod Paryżem zawałił się świeżo sypany szaniec, przyczem czterech artylerzystów znalazło śmierć.

Fabryka dynamitu w Galdacania pod Bilbao wyleciała w powietrze d. 20. bm., wskutek eksplozji nitrogliceryny. Dziewięć osób zabitych.

W fabrykach szkła w okolicy Liberca wybuchł 25. bm. strejk robotników, wyrabiających perły ze szkła. Strejkuje 1500 robotników.

Kongres orientalistów, dziesiąty z rzędu, odbędzie się w rb. w Lizbonie i trwać będzie od 23. września do 1. paźdź. Protektorem i prezydentem honorowym kongresu będzie król portugalski Don Carlos. Na czele komitetu wykonawczego stoi hr. de Ficalho, jako sekretarz funguje Lucjan Cordeiro. Program naukowy kongresu obejmuje 24 sekcje. Kongres odbędzie kilka wycieczek naukowych. Zagraniczni uczestnicy mogą otrzymać na kolejach 50 proc. zniżki.

Adelinie Patti na jednym z jej ostatnich koncertów w Ameryce podano z orkiestry piękny koszyk, nie z kwiatami jednak, lecz... z małym pieskiem, którego wdzięczni słuchacze ofiarowali jej na miejsce ulubieńca Ricci, zgasłego niedawno.

Wstrętne zbrodnia. W położonej w Meksyku o dwie mile drogi od Guadalaksaru farmie rozegrała się d. 3. bm. okropna tragedia. Farmę zamieszkiwał Ramon Enriguez, zamożny właściciel kopalni, wraz z młodą żoną swoją Mercedes. Enriguez często zmuszony był wyjeżdżać do kopalni, żonie zaś towarzystwa dostrzymywał kuzyn jej, Carlos Martinez. Przebywanie to razem doprowadziło tych ostatnich do miłości, której mimo, iż go ostrzegano zewsząd, Enriguez udawał, że nie widzi. Aż pewnego razu, powróciwszy do domu ze zwyczajnej wycieczki, zastał żonę z kuzynem na schadzce i oświadczył im, iż ukarze ich śmiercią. Przerazony groźbą Martinez, padł przed mężem na kolana, a nie oglądając się na towarzyszkę, prosił o darowanie mu życia. Prośbę jego poparła rozkochana w nim kobieta, błagając męża, aby ją raczej zabił. Wówczas to Enriguez zażądał od Carlosa, aby, jeżeli pragnie ocalić życie, zamordował kochankę, co też ten na miejscu przez uduszenie uczynił, poczem wraz z mężem zamordowanej przeniósł zwłoki jej do pobliskiego kościoła. Nie mnęła go jednak kara, jakkolwiek bowiem mąż darował mu życie, napadła go służba farmera i pod białymi ubiła.

Ośmdziesięcioletni aktor. Artyści dramatyczni bardzo długo służą zwykli swej muzie. Między innymi Laferrrière grywał jeszcze kochanków w 63 r. życia, Fryderyka Lemaitre w 69 r. życia najhuczniejsze zbierał oklaski w „Ambigu”, Dejaset w 76 r. po raz ostatni ukazała się na scenie. Ale wszystkich swoich

poprzedników prześcignął René Luguet, aktor z paryskiego „Palais Royal”, a zarazem reżyser tego teatru. Skończył on właśnie osmdziesiąt lat życia, a pomimo to nie ma bynajmniej zamiaru zrywać ze sceną, a której jest bardzo dobrze przez publiczność widziany. Staruszek ten jest chodzącą kroniką paryżkich stosunków teatralnych. Luguet należał kiedyś do najsilniejszych ludzi w Paryżu, widocznie też herkulesowa jego budowa pozwala mu wstawać dotychczas wcześnie, kłaść się późno, jeść za czterech, pić za sześciu, codzień grywać w swoim teatrze, a po przedstawieniu wyczerzać jeszcze stale na wieczór do jednej z restauracji bulwarowych. Osmdziesięcioletni staruszek jest do dziś dnia wielkim amatorem tańców i oddaje się z zapalem, ilekroć która z koleżanek urządzi wieczór tańczący. Zapytywany o sekret swej rzeźkości, Luguet odpowiada: „Jadam, co się poda, piję dobre wino, śpię mało, chodzę dużo—oto wszystko.

Kanarki gadające. Ornitolog dr. Karol Russ opowiada w poświęconym przedmiotowi temu artykule o latwości, z jaką niektóre kanarki powtarzają dźwięki ludzkiej mowy. W r. 1883 widział on u żony radcy tajnego Gräber w Berlinie, kanarkę, który naśladował natychmiast wszystko, co posłyszał, z wielką dokładnością. Ptaszek nie odznaczał się żadną cechą zewnętrzną od innych tego gatunku. W r. 1885, będąc się trznią na międzynarodowej wystawie ptaków w Kopenhadze, tenże uczoney słyszał kanarkę gadającą. W roku następnym podziwiał taki sam okaz w Waake, pod Getyngą, u żandarma w Gronau, i w Görtz, u niejakiego Schüllera. Kanarki takie niechętnie produkują się wobec osób obcych, mowa ich jest przeciągła, podobna do śpiewu i naturalnie repertuar słów bardzo szczupły, jak u gadających papug.

Festyn Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy politechniki rozpocznie się dziś z uderzeniem g. 4 popoł. na wysokim zamku Dwie muzyki 30 i 95 p. p. przygrywać będą najnowsze utwory. Chór „Echa” odśpiewa nasze pieśni ulubione, rodzime. Bogate zaopatrzone loteria fantowa obok kwiatowej da łatwą sposobność nabycia cennych podarków. Kupujący pięć biletów wstępu otrzyma odpowiedni upominek. Wieczorem mgliste obrazy i elektryczne oświetlenie. Rozpoczęcie festynu oznajmia salwy moździerzy. Cena wstępu dla osób dorosłych 20 cent. dla dzieci 10 cent.

Kwatery dla Sokołów raczą szan. obywateli m. Lwowa zgłaszać do kancelarii Sokoła codziennie od 7—9 wieczorem, lub do p. Justyna Langa w Izbie adwokackiej (gmach Tow. kredytowego ziemskiego) od 4—6 wieczorem.

Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej” (Kola pań) zgłaszać się można w następujących miejscach:

- u przewodniczącej Heleny Szecepanowskiej ul. Dąbrowskiego liczb. 8,
- u każdej z pań delegatek,
- w księgarni pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku,
- w kancelarii p. Stanisława Szecepanowskiego ul. Jagiellońska l. 7. zawsze, a najlepiej podczas zbrania tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4 — 6 popołudniu. *Helena Szecepanowska, Bogumiła Czechowiczowa.* Wkładka roczna 1 złr. Wpisują się także całe rodziny.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr lwowski. P. Kazimierz Skrzyński w feletonie *Czasu* z 26. b.n. pisze między innymi: W ostatnim moim liście obszerniej zastanawiałem się nad artystyczną wartością sceny lwowskiej, przez ten czas nie się na lepsze nie zmieniło, przeciwnie, do licznego szeregu artystów, którzy opuścili teatr lwowski, przybyli jeszcze pp. Kwieciński, którzy objęli dyrekcję sceny stanisławowskiej, pozostawiając po sobie lukę niezapełnioną. Towarzystwo dramatyczne lwowskie znajduje się obecnie w stanie przejściowym, który nie pozwala wróżyć zbyt świetnie o przyszłości sceny stołecznej, hojnie stosunkowo przez kraj subwencjonowanej.

Dyrekcja wygrała wielki los, wystawiając „Cavaliere rusticana”, która kilkanaście razy zapelniała salę. Lwowianie szaleli formalnie za „Cavaliere”; podczas tego paroksyzmu dyrekcja wystawiła dramat pana Belcikowskiego pt. „U kolebki narodu”, polecony do grania przez komisję konkursową. Teatr świecił pustkami. *Publiczność* bowiem zepsuta operetkami, zniechęcona do teatru, pozbawiona całkowicie artystycznego kierunku, odwykła zupełnie od sztuk poważnego kierunku, odwykła zupełnie od sztuk poważnego kierunku i wyższego zakroju, a tu dyrekcja w najniekorzystniejszych warunkach wystawia wielki dramat z czasów mitycznych! Jak tu słuchać wzniosłych patryjotycznych skarg Wandy, kiedy jeszcze w uszach dźwięczy rozkoszna i namiętna „stornella” Loli? Sztuka nagrodzona („Kraj”) nie ujrzała światła kinkietów, a polecona „U kolebki narodu” upadła; podobny los spotkał także tendencyjną sztukę Kozłow-

skiego pt. „Kazimierz W. i Esterka”; trudno się temu dziwić, wszak u nas dramat nie istnieje wobec sił, które obecnie rozporządza teatr lwowski.

Cóż na to komisja artystyczna i Wydział krajowy, którym poruczono czuwać nad rozwojem stołecznej sceny narodowej, subwencjonowanej tak hojnie przez miasto i kraj.

Koncert „Lutni” odbędzie się dziś o godz. 7 1/2 wieczorem w sali towarzystwa gimnastycznego „Sokol” z współudziałem p. Ulenieckiej i orkiestry 55. p. p. Program: 1) Rossini. Uwertura z opery „La Gazza larda” odegra orkiestra. 2) Bargiel. „Wiosna” chór damski. 3) Czerwiński „Oda do młodości” kantata do słów A. Mickiewicza, na głosy solowe chór męski i orkiestrę. Sola odśpiewają pp. Sack i Niżankowski. (Po raz pierwszy). 4) Chopin. Op. 3. Warjacje na temat z op. Mozarta „Don Juan” na fortepian odegra panna Uleniecka z towarzyszeniem orkiestry. 5) Noskowski. „Wędrowny grajek”. Mazury na chór męski, solo sopranowe i fortepian na 4 ręce. Solo sopranowe p. Wołoszczakowa. 6) Mozart. Kwintet z opery „Così fan tutte” odśpiewają pp. Tyniecka i Zbudziej pp. Sl., Szymański i Melbeckowski. 7) Z. Noskowski. „Psalm” do słów J. Kochanowskiego na chór męski i orkiestrę. 8) Żeleński. „Taniec Kobaldów” odegra orkiestra.

P. Kotarbiński wystąpi we Lwowie 10 razy, poczem podąży do Wiednia i Paryża, aby pozyskać nowości dla sceny warszawskiej.

W Bochni 2. czerwca odbędzie się w sali kasynej za staraniem Stowarzyszenia śpiewu „Lutnia” wieczorek, z którego połowę czystego dochodu przeznaczono na założyć się mające tutaj korpusy wakacyjne.

Dla oddziału polskiego na muzyczno-teatralnej wystawie w Wiedniu nadesłano w ostatnim czasie wiele nowych, cennych przedmiotów, w skutek czego instalacja oddziału tego wkrótce zmieniona zostanie. Pokój Chopina stanowiąc będzie odrębną dla siebie całość, a obok niego pomieszczone będą dwa osobne oddziały, a mianowicie muzyczny i teatralny. Obydwa te działy będą chronologicznie uporządkowane. Na ważniejszych przedmiotach umieszczone będą kartki, zawierające informacje w języku niemieckim, a oprócz tego rozdawanym będzie szczegółowy katalog.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Kraków 28. maja. Rada nadzorcza Towarzystwa wzaj. ubez. uchwaliła dla urzędników remuneraację w wysokości 10% od płacy (dotychczas uchwalano 15%), ale nie przyznała na drugie półrocze dodatku drożyznianego.

Członkiem rady nadzorczej Towarzystwa wybrany Antoni hr. Wedziński.

Wiedeń 28. maja. Dziś była *deputacja Koła polskiego u Taaffego w sprawie cofnięcia zniżki ceny biletów na kolei państwowych dla Sokołów.* Taaffe oświadczył, że ze względów formalnych (?) nie można udzielić zniżki, że w przyszłości wogóle zniżki udzielane nie będą i że państwo wogóle zmuszone jest podwyższyć taryfy.

Dziś zostało posiedzenie Koła polskiego zdekompletowane przy obradach o dodatku drożyznianym dla urzędników państwowych.

Abrahamowicz wniósł, ażeby głosować za pół miljonem, a nie za miljonem. Uchwała nie została powzięta.

W Izbie deputowanych dyskutują dalej nad wnioskiem drożyznianym.

Po Steinbachu przemawiał Lewakowski bardzo wymownie za poprawą losu urzędników. Mowca oświadczył, że przemawia we własnym (a nie całego Koła) imieniu, ponieważ nie zapadła uchwała Koła polskiego. Lewakowski apelował do rządu, ażeby przesadnym oszczędzaniem pieniędzy dla urzędników, nie sprowadził złej opinii o finansowym położeniu państwa. Mowca oświadczył się za 1 miljonem i wniósł dwie rezolucje o uregulowanie pensyj dla urzędników, jakoteż emerytury dla wdów i sierot po urzędnikach.

Młodoczech Kaizl przemawiał także za 1 miljonem.

Weigel popierał wywody i wnioski Lewakowskiego, przedstawiając smutne położenie urzędników.

Po końcowym przemówieniu Beera uchwalono miljon.

Godz. 2 i pół. Posiedzenie trwa dalej.

Rada kolejowa zreasumowała wczorajszą uchwałę i postanowiła podwyżkę taryfy frachtowej na kolejach państwowych. (Istotny dziwoląg).

Komisja walutowa wybrała Jaworskiego prezesem, Plenera wiceprezesem, między innymi wybrano i Teliszewskiego sekretarzem. Rozprawy komisji walutowej będą stenografowane.

Teren manewrów sierpniowych w Galicji został o tyle zmieniony, iż główne manewry odbędą się w okolicy Narola a kwatery cesarska będzie w Wielkich Oczach.

Wczoraj rozpoczęła się tu rozprawa przeciwko komisarzowi skarbowemu Jul. Kruczkowskiemu z Bosanacza na Bukowinie, który w porozumieniu z przemysłnikami, zajęte w czerwcu zr. pozornie stado 24 wołów w Rumunji, zlicytował za bezcen na rzecz przemysłników. Jestto charakterystyczny obrazek korpucji, która się wylęga pod osłoną konfiskat dzienników. Rozprawa potrwa parę dni.

Praga 28. maja. Doroczna pielgrzymka do grobu Palackiego w Lobkowicach, była nadzwyczaj świetna. Przybył dr. Rieger; wszelkie stronnictwa i stowarzyszenia były reprezentowane. Grób zasypiano wieńcami, pierwszy był złożony od miasta Pragi.

Budapeszt 28. maja. Komisja finansowa w debacie jeneralnej przyjęła wszystkie przedłożenia walutowe. Mowcy ze wszystkich stronnictw wyrazili się bardzo korzystnie o przedłożeniach, tylko pp. Szell i Lukacs zrobili pewne zastrzeżenie co do obiegu monet srebrnych. Minister skarbu Weckerle zbijał wątpliwości, podnoszone w toku dyskusji, a co się tyczy oznaczenia relacji zwracał uwagę na to, iż relacja ta nie jest utworem sztucznym, gdyż ani austriacki ani węgierski rząd nie wywierali żadnego wpływu na podniesienie wartości pieniędzy papierowych. W końcu rzekł p. Weckerle, że ostateczne uregulowanie waluty wtedy nastąpi, gdy państwo rozpocznie wypłaty kruszczone i gdy oprócz złotych żadne inne monety z pełną mocą płatniczą kursować nie będą. Dziś rozpocznie komisja debatę specjalną nad przedłożeniami walutowymi.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmku oświadczył minister hr. Csaky, że ma nadzieję, iż już z początkiem jesieni będzie mógł przedłożyć projekt ustawy o zupełnym równouprawnieniu żydów. Oświadczenie to ministra przyjęli radykalni i liberalni posłowie demonstracyjnymi oklaskami.

Pazmandy interpelował w sejmie węgierskim w sprawie niegodnych zajęć podczas pogrzebu Klapki.

Palermo 28. maja. Wczoraj odsłonięto tu uroczystie pomnik Garibaldięgo. Crispi miał przy tej sposobności mowę, która wywołała wielki entuzjazm wśród zebranych tłumów.

Kansas 28. maja. Cyklon nawiedził miasto Wellington, w Stanie Kansas. Pięćset osób utraciło życie lub doznało skałeczenia. W zburzonym śródmieściu Wellingtonu wybuchł pożar.

Nadesłane.

Podziękowanie.

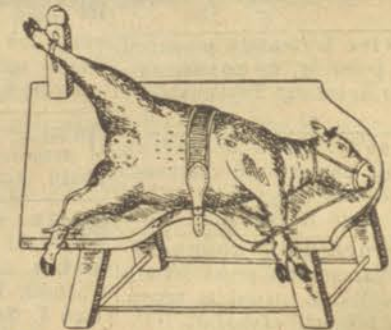
Nie mogąc każdemu z osobna podziękować za objawy współczucia, okazane nam z powodu zgonu s. p. Marji Wiksłowej, składamy w tej drodze wszystkim przyjaciółom i znajomym szczere podziękowanie.

Rodzina Ozjasza Wiksła.

Dr. Andrzej Lorentski

przybywa w czerwcu b. r.

do KRYNICY.



Prof. Dr. A. Barański
specjalista szczepienia przeciw ospie,
szczepi codziennie prawdziwą krowianką od g. 2—4 w c. i. k.
Zakładzie krowiankowym, ul. Chorążczyzny l. 24.
Ubożych bezpłatnie od g. 7—8 z rana.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9.) Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

W Brzuchowicach jest do wynajęcia w lesie osobniona willa, składająca się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni i werandy z ogrodem. Bliższej informacji udziela restauracja kolejowa w Brzuchowicach.

Adwokat krajowy Dr. Karcz w Żółkwi poszukuje koncypienta.

Dr. Kazimierz Krygowski

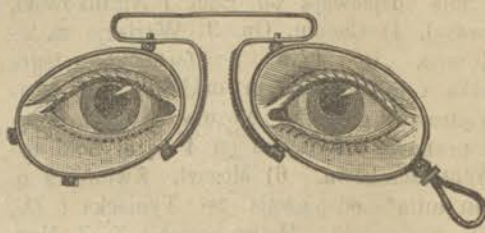
otworzył kancelarię adwokacką we Lwowie ulica Tizeciego Maja l. 10.

Dr. MICHAŁ ŚWIATKIEWICZ
specjalista chorób skórnych i wenerycznych lekarz szpitala
ord. od godz. 3—5 ulica Ormiańska l. 29.

Wszeh nauk lekarskich
Dr. PIOTR KUCHARSKI

lekarz w szpitalu dzieci św. Zofji we Lwowie ordynuje od 1. czerwca w Rymanowie.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem” pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, okwiorów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Repetacje najrychlej i najtańiej.

„Prababka“ wódka zdrowotna naturalna do nabycia jedynie u Jana Bodnara, Akademika 20. we Lwowie, po cenie 1 zł. za butelkę. Kto skosztuje tej wysmienitej wódki, ten uzna najpewniej, że niema lepszej. Dla odbiorców większej ilości stosowny rabat.

Wszelkie Losy

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami Dom bankowy i Kantor wymiany **Sokal i Lilien** Zlecenia z prowincji uskuteczniamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28. maja 1892. Hotel CENTRALNY. I Onyszkiewicz ze Zborowa, A. Krzysztofowicz z Kornicza, I Gold z Czortkowa, W. Wilczyński z Krakowa, Z. Bomba z Podola, I. Domański z Chlebowic, A. Wendel z Mysłowic, I. Gula z Krakowa, I. Gabel z Budapesztu, R. Tomżyński z Gruszki.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wyborna bryndza majowa alpejska, Masło deserowe, Kawior astrachański gruboziarn. i znane z dobroci Piwo Pilzneńskie poleca handel win i delikatesów **S. WOJCIECHOWSKIEGO** Lwów, Chorążczyzna l. 6.

HOTEL GARNI pod „TRZEMA KORONAMI” l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

FOTOMINIATURY pastelowe Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynek l. 2. 550

„Syrjusz”. Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościńskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Korzystna dzierżawa z powodu rodzinnych stosunków, jest do odstąpienia zaraz przez biuro Świderskiego w Tarnowie. Z chlubnymi świadectwami kucharz zdolny znajduje zaraz umieszczenie przez biuro Świderskiego w Tarnowie.

Tutki cygaretkowe z najznakomitej fabryki francuskiej 1000 sztuk od złr. 1. poleca fabryka F. Niżałowskiego Lwów, Hotel Żorza. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Od 38 centów 1 litr wyborowego wina stołowego poleca Edward Hellwig Zimorowicza 5.

Folwark z ogrodem pod l. 11. ul. Snopkowska jest z wolnej ręki do sprzedania, albo wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu. 15

Kamienica przy ulicy Długosza do sprzedania. Czynsz 2700 złr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler Zimorowicza 15. 155

Handlowiec korzenny z prowincji, dobrze polecony, do umieszczenia przez biuro Kępskiego Trybunalska l. 264

Urząd pocztowy w Rozwadowie przyjmie natychmiast rutynowanego ekspedytora telegrafistę. Zgłoszenia wprost do Rozwadowa. 267

Wyższy urzędnik gospodarczy, zarządzający przez lat kilkanaście majątkiem ziemskim tak we wschodniej, jakoteż i zachodniej Galicji, poszukuje posady stosownej do swej kwalifikacji. Posiadając chlubne świadectwa, przyjmie obowiązki w każdym czasie. Zgłoszenia przyjmuje z grzecznością administracja Kurjera Lwowskiego. 269

Subjekt zdolny potrzebny zaraz do cukierni A. Jseppi w Wadowicach. 286

C. k. Wyłączenie uprzyw. **KASY OGNIOTRWAŁE** i kasetki Patent Polzera & Spółki dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych i banków poleca najtaniej zastępca **Simon Degen** we Lwowie, ulica Jagiellońska 13.

Sztuczne zęby, szczęki sporządza się w atelier dentystrycznym i technicznym **Wincetego Szejnra** ul. Sobieskiego 4. Za trwałość ręczy. 274

Jednopiętrowa realność nowa, z pożyczką, jest tanio do sprzedania mianowicie dla P. Urzędników kolejowych. Ulica Bilińskich (Gródecko-Polna) l. 5. 283

Do zakładu fotograficznego w Tarnowie poszukuje się asystenta do samodzielnego prowadzenia. Wiadomość w administracji Kurjera Lwowskiego, Białoruski, fotograf. 279

Ważne dla dam! Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Krój i żurnale francuskie. **Piekarska 2B.** 234

Delikatna, biała cera i młodzieńcza uzyskuje się pewnie, plęgi znikają bezwarunkowo przy codziennem użyciu **Bergmanna mydła lillowego** sztuka 40 ct. na składzie we Lwowie: u p. Alojzego Hübnera, droguerja.

Do sprzedania fortepian za umiarkowaną cenę Żulińskiego 3. drzwi 4. cd l. godz. do 4. 258

Szybka, sumienna i punktualna ekspedycja anonsów do wszystkich głównych krajowych dzienników. Lwów Ajnaja anonsów „Impressa”. 554

Antoni Seewald i Spółka, koncesjonowany slusarz, poleca się do wiercenia studzien i poprawiania takowych. **Gródecka l. 67.** Lwów. 225

Młodszy subjekt handlu mięsianego poszukuje miejsca na prowincji lub w większym mieście. Eskawne zgłoszenia przyjmuje A. W. poste restante Zamarstynów. 287

Odkupię kompletne lub częściowe urządzenie saloniku. Zgłoszenia admin. Kurjera „L. W.” 289

Ważne dla palących! Najlepszeutki cygaretkowe z francuskiej fabryki nabyć we Lwowie w handlu **W. Dreslera ul. Bato-rego l. 30.** w opak. 1000 sztuk 95 ct. w pudełkach 1000 sztuk 1.40, również znajdują się wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania. Przyjmuje też obrazy do oprawy po cenach umiarkowanych. 226

Gruntu pod budowę parcelami do sprzedania ulica św. Wojciecha l. 4. 909

Ważne dla panów inżynierów i leśników. Instrumenta mierzące: uniwersalny pantograf, transporter i planimeter zaraz do sprzedania u optyka **Wgo Kotkowskiego** Hotel Georga.

Sklep galanteryjny przy dobrej i żywej ulicy jest do sprzedania. Czynsz miesięczny złr. 25. Wynagry kapitał około 500 złr. Bliższej wiadomości udzieli „Elster” plac Gołuchowskich l. 2. 619

CERATY Obicia powozowe dywany i chodniki poleca najtaniej **St. Wyszynska** Lwów Kopernika 16.

Szybka, sumienna i punktualna ekspedycja anonsów do wszystkich głównych krajowych dzienników. Lwów Ajnaja anonsów „Impressa”. 554

Poszukuję używanego „Rowera”. Adres „Kupiec” administracji Kurjera. 295

Fajeton niekryty, lekki, oraz koń półrasowy 6-ciu letni, i uprzęż angielska do sprzedania, częściowo lub razem. Zgłoszenia przyjmuje admin. Kurjera. 299

Poczta Lisko potrzebuje od 15 czerwca rutynowanej ekspedytorki lub ekspedytora z uzdożnieniem telegraficznym. 297

Sprzedaj realności w jednym z najwzrostających miast prowincjonalnych. Kolej, wyższe gimnazjum w miejscu. Dom większy murowany założony na piętr, drugi częściowo murowany, budyneki utoczne wszelkim potrzebom odpowiadające, ogród owocowy, warzywny, studnia, woda dobra. Warunki bardzo korzystne. Wiadomość pod D. I. 298

Telegram! Zimna-woda Strychowalec nad stawem 3 pomieszczenia do najęcia z ładnym widokiem. Bliższa wiadomość Strychowalec albo Żółkiewska 79. drzwi 12.

Poszukuję kupna realności lwowskiej z ogrodem lub bez, niedaleko śródmieścia. Pożądany dług hipoteczny dziesięć do dwanaście tysięcy. Zgłoszenia poste restante Lwów. J. C. 17. Pośrednictwo wykluczona 305

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie. Stajnie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godz. 9—12 i 3—5. 45

Pańska 11. dwa pokoje, kuchnia i cztery pokoje z balkonem, nyzą garderobą i kuchnią do wynajęcia

6 pokoi z balkonem przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na l. piętrze w willi od l. lipca ul. Czarnieckiego l. 26.

Do wynajęcia od 1. czerwca w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego l. 12. obok c. k. namiestnictwa, na pierwszym piętrze w oficynach, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica 536

4 pokoje piękne 5. Długosza naprzeciw ogrodu akademickiego od lipca do wynajęcia. 273

Plac Bernardyński 12. 6 pokoi na drugim piętrze od 1. lipca. 219

W Stynawie poniżej Skolego ewierze mili od stacji kolejowej w Lubieńcach są do najęcia letnie mieszkania. Okolice górskie, kąpiele rzeczne i łąki na miejscu. Wiadomość pod „Willegiatura” poste restante. Lubieńce. 296

Letnie mieszkanie w Snopkowie. Dom parterowy, 4 pokoi. Zgłosić się: Cegielnia Domaszewicza. 270

Ul. Pańska l. 27. pokój kawalerski umeblowany. 294

2 pokoje, kuchnia, strych, piwnica, front ul. Halicka 21, zaraz do najęcia. 301

Kleparowska l. B. 2 p koje, użycie kuchnia do wynajęcia. 300

Korespondencje prywatne. Jestem przede wszystkim życzliwym i pana szanuję, ale tylko pośredniczką tej, dla której pan jest idealnym i która pana nie może zapamiętać. Pochwycony kapelus. 300

Flaszeczki i ssawki do karmienia dzieci Gruski gumowe do enemu dla dzieci. Zabawki gumowe dla dzieci. poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych **R. KRIMMERA** we Lwowie, hotel francuski.

Państwo Tłumacz ma na sprzedaż kilkadziesiąt sztuk krów, jałownika i cieląt, czystej rasy Schwyc. Bliższej wiadomości udzieli Główny Zarząd dobr w Tłumaczu.

Poszukuje się dzierżawy dobrego rybołówstwa pstrągów lub szczupaków na wędkę w Galicji w pobliżu stacji kolejowej. Oferty z warunkami należy adresować: F. S. poczta Ropianka koło Ustrzyk.

Zdolni slusarze maszynowi i tokarze żelaza i metalu znajdują stałe i korzystne zajęcia w warsztacie naprawy maszyn i narzędzi wiertniczych **Jana Michalika** w Krośnie.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycja pism periodycznych **S. A. KRZYŻANOWSKIEGO** w Krakowie otrzymała na główny skład Zmogas: „Czarny Bóg”, nowela na tle życia nihilistowskiego. Cena złr. 1.—, z przesyłką pocztową złr. 1.13.

Majątek Kujdańce w powiecie Zbarazkim 989 morgów pól ornych i łąk zaraz do wydzierżawienia. Pośrednictwo wykluczone, informacji udziela kancelarja adwokata Glogiera w Tarnopolu.

Majątek Szlachcińce z przyległościami Łozowa i Kurniki przy gościńcu murowanym Tarnopolsko-Zbarazkim położony, 7 kilometrów od Tarnopola odległy, 1000 morgów obszaru obejmujący, z budynkami gospodarskimi, gorzelnią i wolewnią jest na lat 6 od 24. czerwca 1892 z wolnej ręki do wydzierżawienia. Bliższych informacji udzieli kanc. adw. Glogiera w Tarnopolu lub JW. Alfred hr. Borkowski w Szlachcińcach p. Tarnopolu.

Wielki medal na Wystawie przyrod. lekarskiej w Krakowie r. 1891.

Wysowa

W GALICJI

Zakład zdrojowo-kapielowy i żetyczny.

Stacja kolei państwowej Grybów lub Gorlice.

Zdroje szczawy alkaliczno-słonej z europejskich najpierwszej

świeżo ujęte w cembrzyny kamienne, głównie żelazo i brom zawierające. — Zdrój słony, jak o tem świadczy rozbiór chemiczny prof. Radziszewskiego, jest najsilniejszym ze znanych dotąd wód bromowych. — Zdrój Bronisława, jedna z najsilniejszych szczaw żelazistych. — Zdrój Rudolfa, szczawa sodowo-żelazista. Zdrój Józefa, szczawa sodowa, która ogólną uwagę jurorów na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej na siebie zwróciła, także polskim Gieshüblerem zwana, w roku obecnym stała się jako perła wód galicyjskich.

Wody Wysowskie zalecane bywają przez Profesorów Wydziałów lekarskich i najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych chorym na katary przewodu oddechowego, jak to: oskrzeli, płuc i gardła, na cierpienia przewlekle żołądka i jelit, również na choroby niewieście, żolży, skrofuty, niedokrewność i blednicę.

Mieszkania wygodne, łożenki z komfortem urządzone. Restauracja doskonalą. Sklepy z wiktuałami. Mleko i żetyca. Lekarz zakładowy. Pocztą. Dobrowa muzyka.

Otwarcie pory kąpielowej 1. czerwca.

Składy wód wysowskich we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych; we Lwowie u pp. Goldbauma, Mendrochowicza, Weinreba i apt. Sklepińskiego.

Medal zasługi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyslu 1882.

Galicyjski

Bank Kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje

4⁰/₁₀₀ Asygnaty Kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3¹/₂⁰/₁₀₀ Asygnaty Kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu **4¹/₂⁰/₁₀₀ Asygnaty Kasowe** z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od 1. Maja 1890 po 4⁰/₁₀₀ z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Dyrekcja

Przedruk nie będzie płacony.

PRAWDZIWIY

LECZNICZY MALAGA SEKT

według rozbioru ek. stacji doświadczalnej dla win w Klosterneuburgu

bardzo dobre prawdziwe Malaga

dla słabowitych, chorych, rekonwalescentów, dzieci i t. p. znakomicie skutkuje na niedokrewność i osłabienie żołądka

w 1/2 i 1/3 faszkiach oryginalnych pod ustawną ochronną marką

Hiszpańskiego handlu win VINADOR

Wiedeń

Hamburg

Dalej rozmaite najlepsze wina zagraniczne w faszkiach oryginalnych i po oryginalnych cenach.

we Lwowie:	u p. W. Breitmajera, handel win	w Nowym Sączu:	u p. J. M. Landaua, winiarnia
"	Leopolda Litwińskiego	"	S. Majewskiego, cukiernia
"	K. Janowicza i F. Strzelczuka	"	J. Kosterkiewicza, h. w. d.
"	Ed. Helwig	"	J. Dzieciotowski, cukiernia.
"	w Kawiarni Centralnej	w Podhajcach:	E. Adler, hotel, han. del.
"	Józefa Ehrlicha, kawiarn. teat.	w Podwołoczyskach:	H. Grünhuta rest. kolej.
"	Jana Justiana hand. korzen.	"	Józefa Metalla, aptek.
"	Michała Lipińskiego, hotel	w Pomorzaniach:	A. Alexiewicz, aptekarza
"	W. Manieczkowskiego, kupea	w Przemyslu:	M. Kruga, handel delikat.
"	Henryka Mayera, hand. korz.	"	E. Kruga,
"	w Narodnej Torhoul	"	M. Kondziółka, cukiernia
"	A. Rappaporta, aptekarza	"	J. Kwaśniewski, hotel
"	J. Rohseka, hand. win i korz.	"	Narodna Torhoula
"	A. Rothberg, restauracja	"	D. Ludwikowicza, drognierja
"	Jana Ważnego, hand. korz	"	S. Landaua, handel win
"	F. Weiss, rest. Chorążcz. 21.	"	Café Corso
w Bochni:	M. Gattego, apteka	w Rzeszowie:	Ig. Łuczko, kawiarnia
"	Jana Baumana, cukiernia	"	Ehrlich, kolej
"	J. Michnika, kupea	"	A. Karpińskiego, aptekarza
w Borysławiu:	Jana Zeh, aptekarza	"	J. Schuhmacher, cukiernia.
"	W. Traubera, handel win	w Rymanowie:	Karola Marescha, aptekarza
w Brodach:	Witkowskiego i Sp. han. korz.	w Samborze:	Zutawskiego
"	Mark. Mach, handel korzen.	"	Narodna Torhoula
"	Michała Kutlaka	"	Al. Horwatha, cukiernia.
"	J. H. Czackesa, kupea	w Sanoku:	S. Ramer, handel win.
"	W. Adamowicza, kupea.	"	B. Pindlera, cukiernia.
w Brzeżanach:	A. Dursta, aptekarza	w Stanisławowie:	B. Falka
w Buczacu:	Leib Neumana, kupea	"	Narodna Torhoula.
"	Głodzińskiego, kupea	"	E. Loewy, rest. kolej.
"	J. Bernhard Schapira, hotel	"	Cafe Union
w Czortkowie:	M. Brenholza, handel spec.	"	Wilh. Waldecka hand. del.
"	Rosenzweig, kupiec	"	Kajetana Kopacza
w Dembicy:	H. Zauderera, aptekarz	"	Hatunowskiego, rest.
w Dolinie:	F. Traunfellnera, aptekarza	"	F. Kisielewskiego
w Drohobyczu:	Arway, kupea	"	W. Czerwińskiego, cukiernia
"	J. Wysoczańskiego, han. win	w Stryju:	Otto Scheza, kuca.
"	A. Krzyżanowskiego, aptek.	"	Ch. Nussenblatta, kupea
w Gorlicach:	J. Engel, hand. korz. i del.	w Tarnopolu:	Hirschhorn & Zinkes kaw.
"	Jana Rudzkiego, han. k. i d.	"	J. Jaffe, handel korz. i win
w Jarosławiu:	L. A. Krzczakowskiego, cuk.	"	Narodna Torhoula
"	Ant. Zabłotnego, kupea	w Tarnowie:	M. Adlera, aptekarza
"	Al. Lindenberger, rest. kolej.	"	L. Frauenglasa, aptek.
"	F. Gregora, hotel, restaurac.	"	J. Skokalskiego, aptek.
w Kołomyi:	S. Bleimanna, handel win	"	Schajna
"	B. Skrzynski, cukiernia.	"	Siermontowskiego
"	Anny Schmal, rest. kolej.	"	Funkensteina
w Krasnem:	M. Szulca, aptekarza	"	Rauscha
w Łańcucie:	G. Batuczynski, kupiec.	w Ustrzykach:	A. Jastrzębskiego, aptekarza.
"	Antoni Peszko, kupiec.	"	W. Rutkowskiej, hotel.
w Monasterzyskach:	Juljana Matrycza, aptek.	w Wadowicach:	Jana Pohla, handel korz.
"	P. Doeglera, handel delik.	"	J. Kowalczyńskiego, hotel.
w Nowym Sączu:	W. Oleksy, han win i del.	w Złoczowie:	A. Hernicha, cukiernia
			Zygmunta Bukowskiego, cuk.

Uprasza się zważać na markę „Vinador“ i na ustawowo deponowaną markę ochronną, gdyż tylko wtedy ręczy się za bezwzględną prawdziwość i dobroć.

Christoffle & S-ka Wiedeń

c. k. nadworni dostawcy

Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych. grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacjach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy i owoce

SPECJALNE PRZEDMIOTY

dla hoteli, restauracji, kawiarni, pensjonatów, klubów, menaży oficerskich i dla okrętów. Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem, jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFFLE“.

Jedyné zastęstwo prawdziwych srebier.

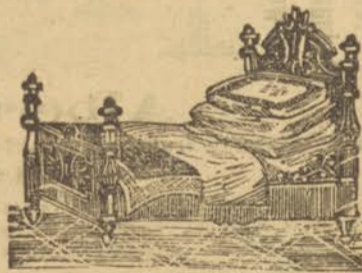
12 łyżek stoł. 17—	12 łyżeczek do
12 grabków stoł. 17—	czarnej kawy 7—
12 noży stoł. 17—	1 chochla do zup 5-30
12 grabków des. 15—	1 chochel do sm. 3-20
12 nożyków des. 15—	1 łyżka półmisk 4—
12 łyżeczek do	12 podstaw. pod n. 8-25
kawy. 9—	1 grabek do szyn. 1-50

Cenniki ilustrowane gratis.

Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny specjalny i główny skład naszych wyrobów posiada li tylko handel jubilerski

JULJANA STRZELECKIEGO

we Lwowie, Rynek. 45.



Kres

wszelkiej niefachowej konkurencji.

KOLEDRY szyte po zł. 4 50, 5, 6, 7, 8, 10 i wyżej. MATERACE wosienne po zł. 16, 18, 20, w każdej cenie do zł. 30. SIENNIKI, siatki druciane i wkładki sprężynowe do łóżek, po-luzki i t. p. poleca w największym wyborze jedynia we Lwowie

Specjalny skład i pracownia wyrobów pościeli pod firmą

Józef Schuster

Lwów, ulica Kopernika 1. 7.

Przerabianie i pokrycie starych kołder i materaców przyjuje się.

Heilman Kohn i Synowie

z Wiednia

Lwów, Teatralna 1. 1.

polecają swój bogato zaopatrzony magazyn gotowych sukien męskich i dzieciennych po najprzystępniejszych cenach.

PUSTOMYTY.

Stacja kolejowa o 27 minut od Lwowa na drodze do Stryja. Zakład kąpielowy wód siarczanych i żelazisto-borowinowych oraz wodolecznicy, otwartym zostaje 20 maja. Lekarz zdrojowy Dr. C. Szembart Godziemba (Lwów, Batorego 26.) Mieszkania w parku umeblowane z kuchniami i bez owych. Restauracja i kręgielnia. Połączenie telefoniczne z Lwowem. Rozkład jazdy pociągów umóżebnia mieszkańcom Lwowa używania kąpeli. Wyjaśnienie udziela

Zarząd Zakładu kąpielowego w Pustomytach.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiovane
- 5% " " bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% " Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " " bukowińską
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi

Złoty medal Wystawa powszechna.
Paryż 1889.



Złoty medal Wystawa powszechna
Paryż 1889.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

Dra Chramca

W ZAKOPANEM

Stacji klimatycznej otwarty cały rok. 100 przeszło pokoi w cenie od 3 zlr. do 50 ct. dziennie, pokój kompletnie urządzone z pościelą, usługą, kąpielami, świecami i honorarjum lekarskim. Kuchnia wykwinna. Deptak 800 m. kwadratowych. W domu orkiestra, fortepian, bilardy, czytelnia, kręgielnia. — Powozy i konie do użytku gości.

Prospekta wysyła na żądanie administracja.

APTEKA

„Zum goldenen Reichsapfel“

J. PSERHOFERA

I. Singerstrasse 15.
w Wiedniu.

Pigułki krew przeczyszczające przedtem zwane **Pigułki uniwersalne**, zasługują na tę nazwę najsluszniej, ponieważ jest w rzeczywistości bardzo wiele chorób, w których te pigułki znakomicie działają. Od dziesiątek lat pigułki te są ogólnie rozpowszechnione, wiele lekarzy je zapisał, a jest mało rodzin, gdzieby małego zapasu tego znakomitego środka domowego nie było.

Z tych pigulek kosztuje 1 pudełko z 15 pigułkami 21 ct. — 1 zwoj z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., za pobraniem nieopłaconem 1 zł. 10 ct. Za nadesłaniem należności z góry kosztuje przesyłka franko: 1 zwoj pigulek zł. 1 ct. 25 — 2 zwoje zł. 2 ct. 30 — 3 zwoje zł. 3 ct. 35 — 4 zwoje zł. 4 ct. 40 — 5 zwojów zł. 5 ct. 20 — 10 zwojów zł. 9 ct. 30 (Mniej niż jednego zwoju nie można przesyłać.)

Uprasza się żądać wyraźnie „J. Pserhofera pigulek krew przeczyszczających“ i zwracać na to, że każde pudełko z góry zaopatrzone jest tem samem nazwiskiem, które się znajduje na przepisie używania, tj. J. PSERHOFER, mianowicie pismem czerwonym.

Balsam przeciw odmrożeniu J. Pserhofera, 1 stoik 40 centów, z przesyłką franco 65 centów.

Sok z babki wodnej na katar, chrypkę, koklusz itd. flaszeczka 50 centów.

Amerykańska maść goścowa Stoik 1 zlr. 20 cent.

Proszek przeciw poceniu się nóg cena pudełka 50 centów, z przesyłką franco 75 centów.

Balsam na wole 1 flaszka 40 centów, z przesyłką franco 65 centów.

Esencja życia (praskie krople) na zepsuty żołądek, złe trawienie itd. 1 flaszeczka 22 centów.

Cudowny balsam angielski 1 flaszka 50 centów.

Fiakerski proszek piersiowy 1 pudełko 35 centów, z przesyłką franco 60 centów.

Pomada Tannochninowa J. Pserhofera najlepszy środek do porostania włosów 1 stoik 2 zlr.

Plaster uniwersalny prof. Steudla 1 stoik 50 centów, z przesyłką franco 75 centów.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha, środek domowy przeciw złemu trawieniu 1 pakiet 1 zlr.

Oprócz wymienionych powyżej preparatów, są jeszcze wszystkie w austryjskich dziennikach wyszczególnione krajowe i zagraniczne specjalności farmaceutyczne w zapasie, a artykuły, które na razie nie są na składzie, mogą być na żądanie po najtańszej cenie zaraz sprowadzone. Przesyłki pocztą uskutecznią się jak najszybciej za poprzednim nadesłaniem gotówki, także za pobraniem należności.

Przy nadesłaniu należności z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi portoryum znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY

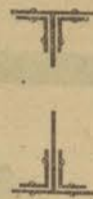
dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyeßluch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie ulega żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, pieg i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony kolor. —

Cena Balsamu brzozowego zlr. 1.50 za dzbanuszek. Receptę, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą Dr. LENGIELA OPO-CREME, doza 60 ct., i Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE, za sztukę ct. 60 i 35.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowiecach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Ad'era, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.

Na wszystkich, dotychczas obelanych wystawach powsz. pierwszą nagrodą odszczególniony.

Nitowane
dźwigiary przedziałko-
we kratowe.



Walcowane
dźwigiary i szyny
kolejowe.

Albert Milde & Spka

c. i k. nadw. warsztat ślusarski artyst. i budowniczy jakoteż dla konstrukcji z żelaza
Wiedeń III/2 Untere Viaductgasse 35/37.

Roboty z zakresu ślusarstwa artystycznego wszelkiego rodzaju i ślusarstwa budowniczego. Wszelkie rodzaje okien, krat do okien i drzwi, poręcze schodowe, balkony, werandy, sztachety ogrodowe, bramy sztachetowe itd. Ciepłarnie. Konstrukcje dachów i pował. Mosty.

Konstrukcje z żelaza wszelkiego rodzaju.

PIERWSZA ZWIĄZKOWA GARBARNIA w Rzeszowie,

której wyroby znane są z jak najlepszej jakości, sprzedaje po cenach fabrycznych: mastyki, (skóry podszewiane) wszelkie ju-chty, skórki ciełece (szare, szagrynowe i satynowe), branzłówki, pasy do maszyn, blanki szare i czarne, szpalty itp.

Do Ameryki.



KARTY JAZDY
Niederlandzko - amerykańskiego
Towarz. żeglugi parowej

Kolowratring 9.

IV. Weyringergasse 7 a. WIEDEN

Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie.
Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.

IWONICZ

ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY.

Szczywy alkaliczne, siarkowe, jodowe, bromowe, skuteczne w chorobach skrofalicznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, niezłazach błon śluzowych, zapaleniach stawów okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne o nie wyczerpanej obfitości, borowinowe, tuszowe i basenowe. Mleko, żentycyca. Inhalatorium. Znakomita górską stacją klimatyczną. Urządzenia postępowe, oświetlenie elektryczne. Para kąpielowa podzielona na 3 sezony od 30. maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie tańsze.

Lekarze ordynujący: Dr. Kl. Dębicki zakładowy i Dr. Kazimierz Kaden.

Składy wody, soli i łąga (na kąpiele domowe) w głównych aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospekta rozseła Dyrekcja.

Świeże WODY MINERALNE

ze zdrojowisk naturalnych poleca

Karol Batłaban we Lwowie.

TELEGRAM!
W HANDLU

Rubina Buchstaba przedtem Józef Baruch Buchstaba przy ulicy Krakowskiej l. 25. pod „dwoma gołąbkami“ jest codziennie świeży transport

MASŁA

w najlepszym gatunku klg. od 80 do 90 ct. jakoteż świeża bryndza majowa 1/2 klg. 30 ct. i towarów korzennych po najniższych cenach.

Ważne doniesienie.

Robotników mężczyzn i kobiety do robót polnych i t. p. pod korzystnymi warunkami w większej lub mniejszej ilości zaraz dostarczyć może biuro wywiadowcze Bronistawa Krasickiego w Jarosławiu. Ma także do polecenia służbę i oficyalistów wszelkiego rodzaju oraz majątki większe i mniejsze, realności miejskie do sprzedania lub wydzierżawienia.

Wielmożny Pan Dobrodziej zapewne już czytał lub słyszał o wymienionych storach bez sznurów, które się same zwijają, stają w każdym dowolnym miejscu bez uwiązania i nigdy nie ulegają reperaturacji. Lecz czy W. P. już ich sam spróbował? Story te są codziennie więcej wzięte i jeszcze nikogo nie zawiodły. Bardzo mało miejsc zabierają, można ich umieścić, by zastąpiły od góry do dołu albo odwrotnie, można ich nawet pod karniszem umieścić tak, że perą zimową okna nie potrzeba otwierać do spuszczenia story. Oprócz wszystkich zwyczajnych wymiennych zalet story są eleganckie, osobiwą materję także najnowszego wynalazku można do koloru mebli, tapet etc. dobrać. Nadzwyczaj praktyczne są do okien wystawowych. WP. będzie łaskaw zażądać cennika. Kto już ma story płócienne, może sobie przerobić lub dać przerobić na system amerykański.

Fabryka skór i żaluzji J. Christofa Lwów ul. Jabłonowskich 9.

Bezwonny schmie natychmiast

zr. 5-90 franco gotówka.

Franciszka Christofa LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI

Paeczka na dwa sred. pokoje

Racjonalny fabrykat, pokrywa każde poprzednie postęgnięcie. Użyjcie go tak łatwo, że każdy sam, wykonać może. Półcennie błyszcząco brunatno-żółto, malonolowo i czysto. Skład: A. Zabłotny w Jarosławiu.

Parkiety i posadzki deszczułkowe



oraz krzesła ogrodowe poleca parowa fabryka BRACI WCZELAK we Lwowie.



Z dniem 3. maja br. otwarte zostały pływalniami tusze w zakładzie kąpielowym św. Anny

ul. Akademicka l. 10. dla P. T. Publiczności.

Ceny:

Bilet na 1 kąpiel z bielizną do pływalni — zł. 35 ct.
Abonament za 10 kąpeli 3 „ — „
„ za 100 biletów 25 „ — „
Tusze: za 1 bilet z bielizną — „ 25 „
Dla Pań: pływalnia otwarta codziennie od godz. 9 1/2 — 12 przed południem, zaś co piątku od godz. 2 do 9 wieczór.

Jeszcze tylko krótki

czas będą miał niezrównanej doskonałości zegarki męskie i damskie z fabryki „Diogene“ i „Longivi“. Zegarki te jakkolwiek tanie, są tak trwałe i tak dobrze na sekundę nawet chodzące, że wielki zapas, jaki miałem, kompletnie wyczerpanym zostanie, dlatego proszę Szan. PT Publiczność, kto chce mieć taki i dobry zegarek, raczy wstąpić do mego magazynu Lwów ul. Hetmańska l. 10.

Z szacunkiem

B. HALPERN
zegarmistrz.

T. P. Unikat antyk zegar z czasów napoleońskich a nawet pochodzący w darze od Napoleona Bonapartego tania do zbycia.

CEZARYNA
niezawodny środek na wygubienie nagniotków.
Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA
Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białosć, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Esencja Aromatyczna do płukania ust.

Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne orzeźwiający i wzmacniający dział. płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom powraca białosć i chroni od psucia się.

Balsam de Mecca
znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowanie wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 złr.

J. IHNATOWICZ
Lwów sklepy własne
ulica Kopernika 3., ulica Halicka l. 11. Kraków Sukiennice l. 20. Czerniowce Rynek l. 2.



Lodownie pokojowe najnowszej i doskonałej konstrukcji od 18 złr. poleca skład i pracownia wyrobów blacharskich

Feliks Schächter
Lwów, Jagiellońska 18.
Cenniki na żądanie.

Dzieci
potrzebujące kuracji w RABCE przyjmują do mego pensjonatu, zapewniając dobre odżywienie i odpowiednią opiekę.
Adres:

Dr. Gołuchowski
lekarz zakładowy
w RABCE.

Najwyborniejsze Cukry deserowe

które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych złr. 1-20.
1/2 kilo Cacao proszkowane w puszkach blaszanych złr. 1-50
1/2 kilo Czekolady doskonałej po 80, 90 ct. i wyżej.
1/2 kilo Karmelków mieszanych 75 ct.
poleca

HENRYK TRETER
właśc. parowej fabryki czekolody
Lwów, ul. Kopernika l. 3.

Do nabycia broszura p. t. **Najciekawsze Tajemnice Stworzenia** (książeczka nie dla wszystkich).

Treść jej zawiera w sobie dowody fałszywości teorii Darwina i naukowego obłędu tegoż mędrca; odkrywa prawdziwe przyczyny pojawienia się najpierwszych ludzi, zwierząt i roślin na naszej ziemi; wykazuje, czemu jest Duch ludzki? przez co on jest nieśmiertelny; i jakim jest jego bezcielesne istnienie wespół przyrody? na koniec wymienia owe siły, które jako pozorne Nicościę zbudowały z niczego światy pod przewodnictwem myślnych sił twórczych. Książeczkę tę nabyć można jedynie u jej autora pod adresem H. N. C. w domu p. Jana Lisowskiego w Skolem. Cena 1 złr.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa **Herbata Rosyjska** w handlu **W. ADAMOWICZA** w Brodach

funt bardzo dobrej zł. 1-40
funt najlepszej w oryginal. opak. zł. 2-50
funt Imperjal cesarskiej zł. 3-50
funt wysiewków z herbat najlep. zł. 1-20
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo zł. 9-50

Rafinerja spirytusu

i c. k. uprzyw. kraj.

fabryka rosolisów, likierów i rumu

Romana hr. Potockiego w Łańcucie założona w roku 1838.

Poleca Szan. P. P. swoje znane z dobroci i przeważnie z owoców wyrabiane Wódki jako to: **Likiery, Rosolisy, Wódki niesłodzone oraz Romy** i pod gwarancją „prawdziwą Żytniówkę“.

Przeszło 50-letnie istnienie tej fabryki i ogólne uznanie wszystkich państw zagranicznych, daje najpewniejszą rękojmię o jej zdrowych i doskonałych wyrobach.

Ostrzeżenie. Z powodu licznego podrabiania naszych wyrobów przez nalewanie lichych wódek do naszych flaszek i z naszą firmą, zwracamy uwagę Szan. P. T. na marki ochronne znajdujące się pod kapsłą każdej flaszki i na kapsle opatrzone firmą fabryki; a wszelkie podrabianie i podszywanie się pod firmę fabryki sądownie ścigać będziemy.

CZEREŚNIE WŁOSKIE

dostaje codziennie włosko-tyrolska owocarnia i handel delikatesów

FRYDERYKA SCHLEICHERA
Lwów, ulica Sykstuska l. 2.

Wysła takowe na prowincję po cenach najtańszych.

REGENHARTA & RAYMANNA

we Freiwaldau

ces. król. dostawca dla austro-węgierskiego dworu

PŁÓTNA, STOŁOWĄ BIELIZNĘ, ręczniki, chustki, ścierki

i wszelkie inne wyroby poleca najtaniej handel

JANA BIEDLA
we Lwowie.

Ceny hurtowne: pp. odsprzedającym, właścicielom hoteli, restauratorom, dla szpitali, zakładów kąpielowych i publicznych.



G. NEIDLINGER

dostawca nadworny

ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na nowe wynalazki i udoskonalenia w

Oryginalnych maszynach Singera do szycia

Nowe VS Nr. 2 i 3 maszyny do szycia są co do konstrukcji wzorem prostoty i nadają się w uwzględnieniu łatwego sposobu używania jakoteż nadzwyczajnej działalności najlepiej dla użytku domowego i krawieczyny damskiej.

Singera maszyny z członkiem pierścieniowym dla przemysłu domowego, jakoteż maszyny specjalne dla rękodzielników wszelkich gałęzi i fabrykantów, którzy maszyny do szycia używają.

Skład i biuro Rynek I. 9.

Filja w Czerniowcach ulica Pańska I. 18.



Najlepsze i najszlachetniejsze

WÓDKI i ROSOLISY

w składzie ck. uprz. rafinerji spirytusu fabryki rumu, likierów i octu

JULJUSZA MIKOLASCHA

Lwów, ulica Kopernika liczbą 9.

Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, przyorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zlr. 1.70, na prowincji zlr. 1.80.

Wszelkie Farby i Lakiery

tylko w zaanej najlepszej jakości i taniej jak wszędzie poleca

O. T. WINCKLER

Na żądanie cenniki gratis i franco.

Obstalunki z prowincji uskuteczniat odwrotna pocztą.

Na lato i do kąpieli dla dzieci

Sukienki i Garnitury płaszczyki, kapelusze, pończoszki,



Jul. Berger i Syn

Lwów Halicka 21. Lwów.

Przyjmujemy też własne materiały.

NAJTANIEJ
DRELISZKI LIBERYJNE
we wszystkich kolorach
poleca magazyn
F. KNAUER i SYN
we Lwowie.
Próbki na żądanie odwrotną pocztą.

Niezbędne

w porządku letniej są w każdym domu

SYFONY

do fabrykacji wody sodowej w różnym wielkościach z przepisem naważki.

Soda i kwas do tychże.

Soki owocowe

we wszystkich smakach we fiaskach po 1 lit., 1/2 lit. i 1/4 lit. najtańszymi

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek I. 38.

LUBIENI

ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH

w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródka i Szczercu położony, otwartym zostaje

do dnia 20-go Maja

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ent. od osoby, wózkami z Gródka po 40 cent.

Lekarz Zakładu Dr. Rieger, radca zdrowia.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie masażem (maser i maserka fachowo uzdolnieni). **NOWOŚĆ!** Przyrząd do leczenia chorób nosa, gardła i płuc niewylączając grzeliwy zapomocą rozpylonej wody siarczanej. Kąpiele zimne w rzuce Wereszycey. Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 et. do zlr. 1.20 dziennie, pełna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu ubodzy opatrzeni w świactwa przez ck. starostwo zatwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy. Obszerny wzorowo utrzymany park, aleje świerkowe. — Kaplica z codzienną mszą św — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcja Zakładu.

Ziółka Dra Seeburgera.

Środek ten bywa z nadzwyczajnym skutkiem używany przeciw wszelkim chorobom piersiowym i krtani jakoto: kaszlowi, katarom, załegmieniom, chrypcy itd.

Cena paczki 20 centów.

Główny



w aptece pod

SKŁAD

srebrnym orłem

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Ostrzega się przed naśladownictwami!

Zamówienia z prowincji uskuteczniat się odwrotną pocztą.

Farby artystyczne malarskie akwarelowe, olejne, emalowe itp.
Farby do słonkowych kapeluszy (nsdające zarazem sztywności.)
Farby do materji jedwanych, wełnianych i bawełnianych.
Farby olejne, lakierowe i woskowe do posadzek, okien, drzwi, balkonów, dachów itp.
Pedzle i przybory malarskie.
Oliwa do maszyn. Oliwa do świecenia.
Sto tysięcy artykułów najpotrzebniejszych domowych i gospodarskich poleca
pierwsze fabryczne, przeto najtańsze źródło
SKŁAD MATERJAŁÓW
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO
Lwów, Kopernika 2.
Na żądanie cenniki gratis.

Główny skład nafty salonowej i gospodarskiej.

R. DITMAR

we Lwowie

ces. król. uprzywilej. fabryczny

SKŁAD LAMP

poleca

do ogrodów i kregielni
LATARNIE, LAMPY,
LICHTARZE

jakoteż

LATARNIE

do oświetlenia ulic.

Rysunki na żądanie bezpłatnie.

Wysyłka za zaliczką.



Wylączna sprzedaż R. Ditmara niewybuchającego petrolu.